Nr. 208. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 2 Września 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Czaiki i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana E.pos ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Sobalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 9·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 12 — od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Widoki rokowań pokojowych.

Moskwa, 31 sierpnia (PAT). **Komisarz ludowy Cziczerin doniósł Kamieniewowi, że przewodniczący rosyjskiej delegacji pokojowej Daniszewski odjechał celem zdania sprawy, do Moskwy, ponieważ delegacja polska odrzuca rosyjskie propozycje pokojowe, nie przedkładając kontrpropozycyi.**

Warszawa, 1 września (PAT). W ostatnim tygodniu pobytu delegacji w Mińsku przybył tam **Radek-Sobelsohn.** Nie był on członkiem delegacji pokojowej i officjalnie nie występował. W prywatnych rozmowach z delegatami interesował się żywo przebiegiem rokowań, dając do zrozumienia, że reprezentuje on **kierunek pokojowy.**

NOTY CZICZERINA.

Warszawa, 1 września (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W dniu 30 bm. nadeszły od komisarza Cziczerina następujące depesze:

Warszawa, Witos, prezydent rady ministrów, 29 sierpnia.

Rosyjski rząd robotniczy i ludowy z zadowoleniem przyjął do wiadomości treść radjotelegramu, w którym wyrażone zostało zapewnienie pokojowe rządu polskiego i ma nadzieję, że działalność rządu polskiego będzie zgodna z jego oświadczeniem. Jesteśmy zmuszeni **zaprotestować przeciwko oświadczeniu, jakoby nasze armje groziły egzystencji Polski wówczas, kiedy w rzeczywistości naszym jedynym celem było i jest podtrzymanie gwarancyj, zabezpieczających nas przed nowemi atakami ze strony polskiej, gwarancyj, uznanych za słuszne ze strony angielskiej.**

Jeżeli rząd polski jest gotów podpisać pokój, odpowie to w zupełności naszym życzeniom, a najbardziej odpowie obecnej sytuacji. **Armja czerwona bowiem nie straciła nic ze swej siły bojowej i wycofawszy się na nowe pozycje, rozpoczęła pochód naprzód.**

Biorąc pod uwagę stosunki przyjazne z rządem polskim, jako nieodwołalną konieczność naszych stosunków zewnętrznych, jesteśmy niezmiernie zadowoleni, widząc analogiczną tendencję z waszej strony. Bylibyśmy bardziej jeszcze zadowoleni, gdyby delegacja polska położyła kres metodzie stwarzania konfliktu, bo te trudności, które wytwarza stan wojenny, doprowadzą do przedłużania pertraktacyj. — Dwa dni temu zwróciłem się do księcia Sapiehy, ministra spraw zagranicznych z propozycją przeniesienia rokowań do Estonji, a równocześnie poczyniliśmy odpowiednie kroki w tej sprawie u rządu estońskiego. Mamy nadzieję, że wkrótce będziemy mogli zawiadomić o wynikach definitywnych tych starań.

Podpisano: komisarz dla spraw zagranicznych, Cziczerin.

Warszawa. Sapieha, minister spraw zagranicznych, 29 sierpnia.

Propozycja Pańska w sprawie przeniesienia rokowań z Mińska do Rygi, którą otrzymaliśmy dzisiaj, nadeszła z pewnem opóźnieniem, a to z tego względu, iż dwa dni temu w dniu 27 bm. wysłaliśmy do Pana propozycję przeniesienia pertraktacyj do Estonji. Równocześnie zaś poczyniliśmy u rządu estońskiego odpowiednie kroki w tej sprawie. Należy się obawiać, że propozycja sprzeczna, która wyszła z Pańskiej strony dwa dni później, będzie przyczyną nowej zwłoki. Nieporozumienia, wywołane przez delegację polską w Mińsku skutkiem trudności, nieodłącznych ze stanem wojennym, dostarczyły delegacji pretekstu i były dla niej środkiem analogicznych opóźnień.

Co się tyczy **proklamacyj wojskowego komitetu rewolucyjnego zachodniego frontu, to ten pożałowania godny fakt już wyjaśniono na posiedzeniu w dniu 23 sierpnia.** Wasza delegacja wyraziła zadowolenie z otrzymanej satysfakcji. Wydaje nam się przeto dziwnem, że Pan do tej sprawy jeszcze powraca.

Jednocześnie z Pańską depeszą, zawracającą nas do Rygi, otrzymaliśmy odpowiedź pana Witosa, że uprasza nie czynić trudności technicznych korespondencji między Warszawą a Mińskiem. To ostatnie miasto rozumiane było przez niego jako miejsce dalszych rokowań. Ta rozbieżność zdań jest rzeczywistym dowodem **braku solidarnej decyzji rządu polskiego w tej sprawie i jest jedynym** dowodem więcej do utrzymania naszego zaproszenia, czynionego dwa dni temu w sprawie wyboru Estonji jako miejsca przyszłych rokowań.

Podpisane komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin.

Na powyższe dwa telegramy minister Sapieha wysłał w dniu 30 bm. radjo treści następującej:

Cziczerin, komisarz ludowy dla spraw zagranicznych, Moskwa.

* * *

W odpowiedzi na radja Pańskie Nra 2931 i 2934, **rząd polski pragnie przedewszystkiem stwierdzić, że w przeciwieństwie do Pańskiego oświadczenia niema sprzeczności między treścią deklaracyj prezydenta ministrów Witosa, a moją depeszą. Istotnie deklaracja wyżej wymieniona, ogłoszona w prasie polskiej w dniu 26 bm., wysłana w tym samym dniu radjotelegraficznie do Moskwy, stwierdza między innemi trudności, jakie napotyka nasza delegacja w Mińsku przy komunikowaniu się z rządem polskim.**

Nasza delegacja w radjotelegramie z dnia 26 bm. powiadomiła nas o niemożliwej sytuacji, w której się znajduje. Radjotelegram ten spowodował właśnie depeszę z dnia 28 bm.

Jednocześnie dla uniknięcia wszelkiej zwłoki, uprosiliśmy rząd Łotwy w sprawie otrzymania zgody na to, aby dalsze rokowania odbyły się w Rydze.

Rząd polski stwierdza też z zadowoleniem, że równocześnie i rząd sowietów uznaje **potrzebę przeniesienia rokowań na neutralne terytorjum.** Zwracam przytem Pańską uwagę, że propozycja, wskazująca Estonję, jako miejsce rokowań, nadeszła do nas po wysłaniu depeszy do rządu Łotwy. Pozytywną odpowiedź rządu Łotwy co do Rygi otrzymaliśmy dzisiaj rano w dniu 30 bm. Wobec tego w celu uniknięcia straty czasu, proponuję, aby Pan zgodził się na Rygę, jako miejsce rokowań, które przedstawia wszelkie ułatwienia i dogodności, dotyczące komunikacji i warunków życiowych dla obu stron. Nasza delegacja będzie mogła udać się tam, jak tylko otrzyma Pańską zgodę.

OŚWIADCZENIE P. DĄBSKIEGO.

Warszawa, 1 września. (Tel. wł.). Prezes delegacji pokojowej, p. Dąbski, złożył wczoraj dziennikarzom następujące oświadczenie:

Przyjazd mój i części delegacji pokojowej do Warszawy nie oznacza bynajmniej zerwania rokowań pokojowych, lecz jest **chwilową przerwą, wywołaną koniecznością porozumienia się z rządem w szeregu spraw,** których omówienie i zdecydowanie będzie prawdopodobnie w najbliższym czasie przedmiotem obrad konferencji pokojowej.

Podobną potrzebę porozumienia się ze swoim rządem odczuwała również delegacja rosyjska, jakkolwiek w Mińsku znajdowała się w daleko lepszych warunkach komunikacyjnych od naszej, ponieważ równocześnie z naszym wyjazdem przewodniczący delegacji rosyjskiej, p. Daniszewski, i kilku członków wyjechali do Moskwy. aby tam porozumieć się bezpośrednio z rządem sowieckim.

Wyjazd nasz był tem konieczniejszy, że delegacja nasza była pozbawiona **należytego kontaktu z Warszawą,** a warunki pracy w Mińsku były tak trudne, że dłuższe pozostawanie tam delegacji przedłużyłoby znacznie rokowania i spowodowałoby **dłuższą zwłokę, niż to nastąpić może przez nasz przyjazd celem bezpośredniego porozumienia się z Warszawą.**

Przeniesienie miejsca rokowań, zaproponowane przez nasz rząd, zostało zasadniczo **przez rząd sowietów przyjęte.**

Twierdzę, że zarówno wyjazd mój, jak przeniesienie rokowań na teren neutralny **mają na celu jedynie i wyłącznie przyspieszenie rokowań i prac konferencji,** bo nasze pozostawanie w Mińsku, **może wbrew woli rządu sowieckiego,** okazało się niemożliwe i musiałoby doprowadzić do zwłoki w ułożeniu preliminarjów pokojowych.

Powodując się chęcią wstrzymania dalszego rozlewu krwi, uważamy za obowiązek **uczynić wszystko, co leży w naszej mocy,** aby usunąć powody, mogące wpłynąć niekorzystnie na tempo rokowań pokojowych i ich wynik.

Podnieść muszę, że ze strony delegacji rosyjskiej, **a zwłaszcza jej przewodniczącego,** niejednokrotnie mieliśmy sposobność stwierdzić dużo dobrej woli i usiłowań, aby przebieg rokowań ułatwić.

Fatalne warunki, w jakich delegacja nasza w Mińsku pracowała, przypisuję w części **nieszczęśliwemu wyborowi miejsca,** które nasuwa trudności nie do przezwyciężenia, w dużym zaś stopniu **sowieckim władzom wojskowym,** które utrudniały pracę bezustannemi szykanami.

Panowie znacie skądinąd ów niepraktykowany nigdzie indziej incydent **z rozkazem wodza naczelnego zachodniej armji sowieckiej,** który to rozkaz zawierał **obelgi** w stosunku do naszej delegacji. Ów incydent **został zlikwidowany przez stanowcze potępienie go przez przewodniczącego delegacji rosyjskiej w porozumieniu z komisarzem dla spraw zagranicznych Cziczerinem.**

Moje stanowcze żądanie, aby owo potępienie, zawarte w protokole posiedzeń z 23 sierpnia, zostało publicznie ogłoszone i oplakatowane, **spełniono,** jak nam donosi właśnie depesza podsekretarza stanu dra Wróblewskiego z Mińska, przesłana przez radjo moskiewskie do Warszawy. Mianowicie odnośny protokół publicznie **ogłoszono plakatami w Mińsku dnia 28 sierpnia.**

O ile chodzi o dotychczasowe wyniki pracy, upoważniających do ostatecznych wniosków, muszę stwierdzić, że **końcowe momenty konferencji przyniosły niektóre objawy, mogące ułatwić pracę, prowadzącą do rozejmu i pokoju.**

Jako takie momenty podnoszę zejście delegacji rosyjskiej na zaproponowane przez nas od samego początku stanowisko: **pokoju porozumienia, niezależnego od takiego, czy innego stanu operacyj wojennych,** oraz wyraźne stwierdzenie p. Daniszewskiego, że **znanych 15 punktów rosyjskich nie stanowi bynajmniej ultimatowych warunków ze strony rosyjskiej, lecz są one tylko tematem dyskusji,** na które delegaci rosyjscy oczekują kontrtez, traktując na przykład **kwestję rozbrojenia, jako przedmiot dyskusji na równi z kwestją na przykład ochrony pracy kobiet i dzieci na międzynarodowych zjazdach.**

To ostatnie stanowisko delegacji rosyjskiej będzie ułatwieniem dalszych rokowań, które prowadzone w lepszych warunkach mogą doprowadzić do pożądanego celu.

Broniąc wytrwale naszego stałego stanowiska doprowadzenia w jak najrychlejszym czasie do trwałego i sprawiedliwego **»pokoju porozumienia«,** wyrażam nadzieję, że dalszy przebieg rokowań usprawiedliwi to moje przekonanie.

Sądzę, że przyjazd mój i części delegacji do Warszawy i bezpośrednie zetknięcie się z rządem wpłynie na dalszy szybki przebieg rokowań na nowem miejscu.

Warszawa, 1 września (PAT). Członkowie delegacji polskiej w Mińsku byli niejako internowani w oddzielnym gmachu pod strażą bolszewików. Do kościoła wpuszczano ich pod eskortą, która towarzyszyła delegacji przez cały czas nabożeństwa. Znoszenie się z kimś było surowo wzbronione. W Mińsku panuje prawdziwie bolszewicka bieda. Dawała się ona delegacji naszej tem bardziej we znaki, że 1 markę naszą przyjmowano w stosunku 1 rubla bolszewickiego. O wartości rubla bolszewickiego świadczy fakt, że zo ogolenie trzeba było zapłacić 200 rubli. Równocześnie z rokowaniami pokojowemi, prowadzono rokowania w sprawie **wymiany jeńców cywilnych.** Prezesem komisji do tej sprawy ze strony polskiej był poseł Kiernik, ze strony bolszewickiej Budkiewicz. Rokowania te, jakkolwiek nie przyniosły pozytywnych rezultatów, są **na dobrej drodze.**

POSIEDZENIE KOMISJI DLA SPRAW ZAGR.

Warszawa, 1 września. (Tel. wł.). We środę o godzinie 11 rano odbędzie się zapowiedziane posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którem ustalone będą **wytyczne dalszej naszej polityki na wschodzie.**

WYWIAD Z PADEREWSKIM.

Paryż, 31 sierpnia (Havas). Korespondent »Excelsiora« miał w Aix les Bains **wywiad z Paderewskim,** który wyraził wielką wdzięczność zwycięskiej Polski dla Francji z powodu pomocy, jakiej udzieliła Polsce w momencie krytycznym. Jeżeli akcja wojskowa Polski, zaznaczył Paderewski, miałaby się zatrzymać na linji, wyznaczonej przez radę ambasadorów, to pomoc, udzielona Polsce, byłaby **zbyt kruchą.** Być może, iż będzie koniecznem posunąć się poza tę granicę. Sytuacja polityczna Polski jest, zdaniem Paderewskiego, znakomita. **Rząd obecny jest istotnie rządem, który oparł się na większości narodowej.** Należy się spodziewać w najbliższej przyszłości porozumienia z Rumunją i Czechosłowacją.

Nota litewska.

Nauen, 1 września (PAT). W **nocie do polskiego ministra spraw zagranicznych oświadcza litewski minister spraw zagranicznych, że Litwa w wojnie polsko-rosyjskiej nadal będzie dotrzymywała pełnej neutralności.**

Co będzie oznaczać „umiarkowanie“

(East Express). **Paryż**, 1 września. (Tel. wł.). Korespondent »Liberte« donosi z Londynu, co następuje:

Rząd angielski i włoski zawiadomiły rząd amerykański, że mają zamiar w najbliższym czasie wystosować notę do Polski, w której zalecą rządowi polskiemu **umiarkowanie.** — W szczególności Londyn przywiązuje wielką wagę **do sprecyzowań,** jakie będą mieściły się w nocie.

Niemniej słowo **»umiarkowanie« może być tłumaczone różnie,** ponieważ sprzymierzeni różnią się między sobą w zapatrywaniu, jakie warunki pokojowe może Polska przyjąć, jakie zaś są dla niej nie do przyjęcia.

Różnice takie istnieją już dziś między Paryżem a Waszyngtonem. Rząd Stanów Zjednoczonych zalecił Polsce wziąć pod uwagę nieprzekroczenie linji, oznaczonej przez koalicję w grudniu 1919 roku. Natomiast rząd francuski dopuszcza zajęcie przez wojska polskie linji, łatwiejszej do obrony przed atakami wojsk bolszewickich. Linja ta szłaby więcej na wschód, obejmując Grodno—Pińsk—Dubno, zamiast linji, idącej przez Grodno i Brześć Litewski.

Rada najwyższa czeka.

Berlin, 1 września (PAT). Donoszą z Londynu: Współpracownik »Daily Tel.« dowiaduje się, że **Rada Najwyższa zbierze się prawdopodobnie w połowie przyszłego miesiąca, celem omówienia położenia we wschodniej Europie i dojścia do porozumienia w kwestji wypłat niemieckich,** ponieważ bez takiego porozumienia konferencja finansowa w Brukseli byłaby bezprzedmiotową.

Lloyd George za utworzeniem wschodnio galicyjskiego buforu.

Haga, 31 sierpnia (Tel. wł.) Donoszą tu z Londynu, że **Lloyd George i Kamieniew omawiali także sprawę Galicji wschodniej.** Lloyd George zaproponował, ażeby uczynić z niej państwo buforowe między Polską i Rosją. **Kopalnie nafty wschodnio-galicyjskie** miałyby przypaść temu państwu.

Uchwały Central. Kom. Wyk. P. P. S. i Związku Posłów P. P. S.

Na wspólnem posiedzeniu C. K. W. P. P. S. i Z. P. P. S. w Warszawie w dniu 29 bm. uchwalono jednomyślnie:

1) Przyjazne współżycie narodu polskiego i rosyjskiego jest koniecznością dziejową dla obu narodów i jednym z nieodzownych warunków powszechnego pokoju.

2) Podstawą **sprawiedliwego ustalenia wschodniej granicy Polski** może i powinna być zasada etnograficzna z poprawkami i uzupełnieniami, osiągniętemi przez porozumienie obu stron walczących. **Odrzucając tedy wszelką myśl imperjalistycznej aneksji cudzych ziem,** C. K. W. i Z. P. P. S. wzywa swoich przedstawicieli w rządzie, delegacji pokojowej i R. O. P., by na swoich stanowiskach w duchu tych zasad rozwinęli energiczną działalność i przyjęcie tych zasad postawili jako warunek swojej dalszej współpracy.

3) **W sprawie narodów, zamieszkujących ziemie pomiędzy Rosją i Polską, Polska domagać się powinna i nadal uznania prawa tych narodów do decydowania o swoim losie,** gdyż weszły one w skład państwa rosyjskiego nie drogą dobrowolnej umowy, lecz wojennego podboju. Zasada ta jednak urzeczywistnić się nie da na drodze rozprawy orężnej między Polską a Rosją, lecz może być jedynie **dziełem pracy wyzwoleńczej narodów zainteresowanych.**

4) P. P. S. uważa, iż **traktat pokojowy pomiędzy Rosją sowiecką a Litwą, zawarty w dniu 12 lipca b. r., jest traktatem imperjalistycznym** i nie może być przez Rzeczpospolitą Polską uznany. **Sprawę przyszłego losu ziemi wileńskiej i grodzieńskiej P. P. S. uznaje za sprawę wewnętrzną Polski i Litwy,** która winna być załatwioną w drodze **pokojowego porozumienia Polski i Litwy** w zgodzie ze swobodnie wyrażoną wolą ludności zainteresowanej.

Lloyd George sobie, kupcy sobie.

Paryż, 31 sierpnia (PAT). »Petit Parisien« donosi z Londynu: Podczas gdy stanowisko polityczne Kamieniewa i Krassina jest jeszcze mocno niepewne, **przygotowują angielscy i rosyjscy kupcy podjęcie stosunków handlowych pomiędzy obu państwami.** W ostatnich tygodniach rosyjscy rzeczoznawcy handlowi przebywali w wielkich centrach handlowych angielskich. Jest prawdopodobnem, że skoro tylko zostaną usunięte trudności polityczne, **ode**

U źródeł romantyzmu

(Kazimierz Brodziński: O klasyczności i romantyczności. Opracował Aleksander Łucki. Nakł. Kr. Sp. Wyd., Bibl. Narodowa str. 10).

Krytyka nasza literacka traktowała romantyzm przedewszystkiem jako zjawisko czysto literackie. Taki też charakter nosi dobrze opracowany wstęp prof. Łuckiego do nowego wydania rozprawy K. Brodzińskiego: »O klasyczności i romantyczności«. Prof. Łucki zebrał w swoim wstępie bodaj wszystkie najważniejsze szczegóły, jakie mogą objaśnić wzorową rozprawę Brodzińskiego, traktowaną ze stanowiska literackiego.

W genezie rozprawy pocieje rzut oka na polski preromantyzm: przekłady z Russa, Younga, Bernardina de St. Pierre, Osjana, Lessinga i inne, w utworach oryginalnych zwrot do uczuciowości, do przeszłości narodowej i do ludu, podniesienie teoretyczne postulatu oryginalności, próbę walki z wyłącznem naśladowaniem francuszczyzny. Na początku w. XIX. znajduje wydawca rosnącą ilość przekładów z literatury angielskiej i niem., ważny przekład Chateaubrianda »Génie du christianisme«, naśladownictwa Werthera i powieści Walter Scotta, pierwsze dumy historyczne, ballady i elegje romantyczne. Zwraca dalej słuszną uwagę na postulat literatury narodowej, wyrażony przez Woronicza; na pierwsze zbiory pieśni ludowych wedle żądania Kołłątaja w liście do księgarza Maya z r. 1802; nareszcie na ożywioną dyskusję w sprawie muzykalności wiersza. — Osobno omawia wiadomości u nas o nowych prądach literatur zagranicznych przed r. 1818, więc przed pojawieniem się rozprawy Brodzińskiego.

Wydawca zastanawia się z kolei nad warunkami rozwoju umysłowego Brodzińskiego, nad genezą oraz ewolucją pojęć »klasyczności« i »romantyczności« w Niemczech, których teorja silnie zaważyła na poglądach twórcy »Wiesława«. Podnosi w szczególności, jak Brodziński przyswoił sobie najbardziej postulat literatury narodowej i stał się w Polsce poniekąd apostołem idei narodowości.

Nareszcie rozpatruje żądania rozprawy »O klasyczności i romantyczności«: narodowość, ludowość, sielankowość, kładąc nacisk na stanowisko pojednawcze Brodzińskiego, o ile idzie o formę. W związku z tem podnosi stanowisko rozprawy w dziejach krytyki polskiej i jej wielką rolę w polskim ruchu romantycznym, nakoniec stosunek Brodzińskiego do młodego romantyzmu polskiego. Pisze o tem, jak następuje: »W 1818 r. gotów był on nawet sam uważać się za romantyka (oczywiście w podanem wyżej znaczeniu tego wyrazu); gdy w obozie klasyków takie stanowisko jego wywołało niezadowolenie, cofa tę nazwę i w 1819 proponuje zamiast niej — nazwę literatury narodowej. Na próby młodych poetów wyzwolenia się z pod jarzma pseudoklasycyzmu patrzy przychylnie, jednakże gdy młody romantyzm polski okazuje skłonność do wybujałości, karci je; przedewszystkiem zaś, gdy w ruchu tym dostrzeże tendencje polityczne (podkreślenie piszącego), wręcz przeciwne swojemu własnemu programowi, zacznie je zwalczać... i dopiero po wybuchu powstania przejrzał, zmienił swoje stanowisko — »padł na kolana przed genjuszem narodu«, jak to pięknie określił Mickiewicz w paryskich prelekcjach«.

O ile uwzględnimy ograniczone z konieczności rozmiary wstępu, trzeba przyznać, że prof. Łucki jasno i zwięźle podał niemal wszystko (kilka szczegółów nowych), co może objaśnić rozprawę Brodzińskiego i początki romantyzmu polskiego, jako zjawiska literackiego. Wydawca miał świadomość (zrozumiałą po rozprawie prof. Chrzanowskiego), że romantyzm był nietylko zjawiskiem literackiem, ale tematu tego niestety bliżej nie poruszył, jakkolwiek przez to nawet owo apostołowanie narodowości u Brodzińskiego wystąpiłoby w znacznie pełniejszem oświetleniu.

Romantyzm na Zachodzie i w Polsce nie był jednak jedynie zjawiskiem literackiem, jakkolwiek nawet wybitni pisarze romantyczni nie zdawali sobie z tego sprawy. Był on także zjawiskiem społecznem, wynikał z nowych koncepcyj politycznych i filozoficznych. Nie bez znaczenia jest fakt, że poprzedziła go filozofja samodzielności Kartezjusza i Bakona, że tryskał on z pism Jana Jakóba, że wtórowała mu Wielka Rewolucja. Literatura idzie w parze z życiem, jest tego życia odbiciem i wyrazem, ruch romantyczny podlegał w tym wypadku ogólnemu prawidłu. Odnosi się to nietylko do tej epoki, którą my romantyczną nazywamy, ale do wszystkich dzieł, bardzo nawet dawnych, którym np. Brodziński miano romantyczności przydawał.

Romantycznemi można nazwać wszystkie dzieła, w których występuje pęd ku oryginalności pod względem treści i formy, co zresztą prawie zawsze ściśle bywa połączone. Oryginalność owa oznacza walkę z wszelkiemi przeżytkami. Romantycznym był śpiew Hebrejczyka przeciw niewoli egipskiej, asyryjskiej czy babilońskiej. Romantyczną była duma narodowa Greczyna, gdy utrzymał swoją samodzielność przeciw najazdowi ze Wschodu. Romantyczną była buntownicza pieśń wydobywającego się z katakomb chrześcijaństwa. Romantyczną była poezja średniowiecznego rycerstwa, żądnego przygód, szczęścia i sławy. — Uogólniając, możnaby powiedzieć, że wszelka walka jednostki, warstwy, narodu czy powszechności o swoje »ja«, o prawo swoje do wolności i szczęścia nosi na sobie charakter t. zw. romantyzmu.

W epoce, która poprzedziła przejawienie się t. zw. romantyzmu w Polsce (możnaby go nazwać inaczej, wszak idzie o istotę, nie nazwę, widać to bardzo wyraźnie. Przeżywaliśmy ruch ten z całym Zachodem Europy. Zachód ten, krępowany długo przepisami wyznaniowemi i społecznemi, powoli dojrzewał. Humanizm i reformacja wyzwoliły go z pod supremacji poglądów Rzymu. Błyskawicą myśli piorunowej Kopernik wskazał na mało przeczuwane dotąd światy. Kartezjusz zamknął prawdę w świadomości jednostki; Bakon rozszerzył jej krąg, wprowadzając do poznania metodę doświadczenia; Rousseau burzył wszystko, co mogło stanąć na drodze szczęściu i wolności jednostki. — Słowem — człokiek europejski nareszcie dojrzał, wyzwolił się od przeżytków wiekowych, postanowił urządzić życie na swój sposób, a nowy. Literatura była tylko wyrazem tej dojrzałości, w danym wypadku literatura romantyczna. Szukała ona ostatniego rozwiązania w Fauście, buntowała się u Byrona, tęskniła za szczęściem w Robinzonadach, Guliwerjadach i Walterscotjadach.

Ruch ogólny trafił w Polsce na grunt podatny. Polska cierpiała, była szczególnie nieszczęśliwa, straciwszy wolność. Więc tło narodowe występuje u nas naprzód, jako wynik prądu romantycznego, więc obok narodowości zjawia się ludowość, jako wyraz współczucia dla uciśnionych, więc z kolei budzi się pragnienie szczęścia osobistego »miej serce i patrzaj w serce«. Całość i na Zachodzie i u nas składa się na wielką dążność emancypacyjną, która we Francji wybuchła płomieniem Wielkiej Rewolucji a która z przerwami trwa do dzisiaj, albo raczej trwać będzie do chwili, dopóki jednostka nie zdobędzie faktycznie pełnych praw człowieczeństwa, wolna od jakichkolwiek narzuconych jej więzów i sztucznych teoryj.

W tym też kierunku trzeba będzie uzupełnić badania nad romantyzmem polskim, abyśmy doszli do pełnego zrozumienia jego istoty. Ślady tej koncepcji pragnęliśmy znaleść w wstępie prof. Łuckiego, jakkolwiek wywód taki byłby się tylko pośrednio łączył z podjętem przez niego zadaniem. Chociaż jej nie dał, rzecz swoją wykonał dobrze i starannie. Do doskonałych tomów zasłużonej »Biblioteki Narodowej« dodał nowy, mimo poczynionych tu zastrzeżeń pod każdym zresztą względem potrzebny i pożyteczny.

Dr Mi. Ja.

brane zostaną w Londynie i Glasgowie znaczne zamówienia. Poważna ilość przemysłowców, zwłaszcza fabrykantów obuwia, poczyniła zamówienia w większych rozmiarach.

Intrygi pruskie przeciw Polsce.

(East Express). Specjalny korespondent »Journala«, bawiący na Śląsku Górnym, nadesłał swemu dziennikowi dokumenty następujące:

Nr. 485-20. Biuro wywiadowcze VI korpusu armji. Wrocław.

Z pomocą biura wywiadowczego we Wronkach, Gnieźnie i Poznaniu wielu urzędników, będących oficerami, uzyskało nominację na ważne stanowiska w armji polskiej. Zarządzono, aby urzędnicy, mówiący czysto po polsku, wstępowali do armji polskiej i tam siali niepokój oraz niezadowolenie wśród żołnierzy i oficerów.

Drugi dokument brzmi jak następuje:

Nr. 3768, pa 2. Minister spraw wewnętrznych.

Policja w Katowicach i Hindenburgu (Zabrze) otrzymała zlecenie prowadzenia propagandy przeciw Polakom w jak największych rozmiarach, ażeby zapewnić Rzeszy posiadanie Śląska Górnego. Propaganda ta ma być utrzymywana w ścisłej tajemnicy. — Podpisano: von Pressdorf.

(Poufnie: Grupy Sicherheitswehr otrzymała rozkaz opuszczenia kraju, wówczas rozpocznie się automatycznie strajk jeneralny na całym terenie plebiscytowym).

Ostatni dokument brzmi:

Nr. 3175, ph 2. Pruskie ministerjum spraw wewnętrznych.

Do Sicherheitswehr w Katowicach. Na wypadek, gdyby Francuzi tolerowali biernie wejście Polaków, lub gdyby zajęli wobec nich przychylne stanowisko, wówczas należy skierować akcję także przeciw Francuzom.

Paryż, (East Express). Omawiając szczegóły wykrytej na Śląsku akcji prowokatorskiej, kierowanej z Wrocławia i Berlina, oświadcza korespondent »Journala«, że jądro konspiracji tej znajduje się we Wrocławiu, Kaiser Wilhelmstrasse 24. W spisku uczestniczy książę Hatzfeld, pełnomocnik niemiecki przy komisji plebiscytowej międzysojuszniczej. W razie wybuchu niepokojów na Śląsku Górnym miały, w myśl zamiarów niemieckich, wkroczyć tam wojska pruskie. W tym celu przygotowano: dwa pułki strzelców z korpusu ochotniczego Haasego: 6 i 64, dalej pułk kawalerji.

Oprócz tego spisku istnieje drugi, wyłącznie monarchistyczny. Przywódcy jego rozporządzają 12 tysiącami żołnierzy. Korpus ten ma 72 armaty, 200 karabinów maszynowych. Korespondent dodaje: Jest tajemnicą poliszynela, że broń i amunicja znajduje się w fortecy Kłodzko (Glatz). Niemcy oczekują chwili sposobnej, aby zemścić się na Francuzach. Wojskami spiskowców dowodzi Bauer, b. szef sztabu jeneralnego Ludendorffa.

Prusacy wzmacniają straże graniczne

Bytom, 31 sierpnia (PAT). Z Berlina donoszą: Do Prus Wschodnich wysłał rząd niemiecki drogą morską dwa bataljony, a przez Pomorze polskie **jeden bataljon wojska dla wzmocnienia straży granicznej** i należytego dopilnowania rozbrojenia rozbitków wojsk bolszewickich, którzy gwałtem zabierają ludności żywność i dopuszczają się rabunków bydła, odzieży i kosztowności. Internowani bolszewicy mają być przewiezieni drogą morską do Niemiec. **Część bolszewików przeszła już podobno przez Prusy Wschodnie na teren litewski celem przedostania się do Rosji.**

Centrala komunistyczna w Wiedniu.

Praga, 31 sierpnia. (PAT.) „Bohemja" donosi, że w Wiedniu znajduje się centrala agitacji komunistycznej, pozostająca w ścisłych stosunkach z Moskwą. Na czele centrali stoi komunista austrjacki dr Krause. W biurach tej centrali pracują między innymi komunista słowacki Janoušek i komunista z Pragi Sonnenstein. Centrala ta utrzymuje ścisłe stosunki z bolszewikami w obwodzie kladneńskim. Rozporządzając olbrzymiemi środkami na agitację, wiedeńska centrala komunistyczna objęła agitacją całą Słowaczyznę, a dalej popiera propagandę w Niemczech i we Włoszech. Z centrali tej przemyca się broń na Słowaczyznę.

Propaganda bolszewicka.

ROZKAZ TOŁKACZEWSKIEGO.

(East Express). Tekst dosłowny **rozkazu Tołkaczewskiego do armji czerwonej**, zawierający obelgi pod adresem **delegacji polskiej**, brzmi jak następuje:

Rozkaz do wojsk frontu zachodniego — m. Mińsk, Nr. 1847/20/VIII. 2.

Żołnierze armji czerwonej!

Zasłaniając się fałszywemi i kłamliwemi dążeniami do pokoju, polscy białogwardziści przygotowywali cios na linji rzeki Wisły! Zmęczone bohaterskim marszem od Połocka do Warszawy, oddziały armji czerwonej cofają się pod naciskiem przeważających sił nieprzyjaciela. Białogwardziści świata całego triumfują z powodu chwilowego naszego niepowodzenia. Rząd polski, który jeszcze tak niedawno błagał o pokój, teraz nagle zmienił swą taktykę. Polska delegacja pokojowa w Mińsku w sposób jak najbardziej grubjański zrywa wszystko. Składa się ona z samych tylko szpiegów i kontrwywiadowców, którzy starają się wyzyskać swą sytuację dla celów kontrwywiadu. Bohaterowie Kijowa, Wilna, Mińska, Brześcia Litewskiego i Płocka! **Widocznem się nam staje, że tylko na ruinach białej Polski może być zawarty pokój!** Tylko rozbijając doszczętnie białych bandytów, zabezpieczymy sobie spokojną pracę! Tak zwycięsko rozpoczęta ofensywa musi być zwycięsko zakończona! Hańba temu, kto myśli o pokoju przed Warszawą. Niezłomnym murem staje lud Rosji, Ukrainy i Białorusi dla obrony swej władzy. Setki tysięcy nowych bojowników wypełniają przerzedzone szeregi bohaterskich pułków! Zwycięstwo — albo śmierć! Stalowa pięść armji czerwonej rozwali głowę białej gwardji! **Bojownicy armji czerwonej rozumieją dobrze, że front zachodni jest to front wszechświatowej rewolucji!**

Musimy zwyciężyć na tym froncie! Czerwonoarmiejcy! Komuniści! Dowódcy! Komisarze sowieccy! Rosja sowiecka wymaga od was największego wysiłku dla uzyskania zwycięstwa! Ani kroku wstecz!

Zwycięstwo lub śmierć!

Rozkaz ten przesłać do tyłowych wydziałów politycznych wszystkich armij i dywizyj dla wydrukowania na arkuszach i rozesłać w ciągu 24 godzin.

Podpisano: Głównodowodzący frontu zachodniego Tołkaczewskij. Członek rady wojenno-rewol. Skilga, szef sztabu jen. Szwarc, szef wydz. oper. Degtiarew, szef wydz. inform. Tasin.

Sowiety a Irlandja.

Moskwa, 31 sierpnia (Tel. wł.) Komisarz ludowy dla spraw zagr. Cziczerin zawiadomił zastępcę sowietów Kamieniewa w Londynie, że telegram protestujący Griffetha **w sprawie burmistrza z Corku** nadszedł do Moskwy. Rząd sowietów tak w tej sprawie, jak i w **kwestji »republiki irlandzkiej« ogłosi niebawem swoje stanowisko**, ale wyczekuje jeszcze bliższych wiadomości od Kamieniewa.

Finlandczycy chcą rokować z Rosją.

Berlin, 1 września (PAT). Biuro Wolffa donosi z Helsingforsu, że **finlandzka komisja sejmowa dla spraw zagranicznych postanowiła rozpocząć rokowania pokojowe z Rosją sowiecką.**

Liga narodów nie dopisała.

Paryż, 31 sierpnia (Tel. wł.) Korespondent waszyngtoński paryskiego »Echo de Paris« donosi, że poprzedni poseł Stanów w Paryżu Herrick odwiedził zaraz po powrocie do Ameryki Hardinga, aby go zaznajomić z położeniem Europy. Po konferencji z Hardingiem Herrick wyraził się, że Francja pomyliła się, sądząc, że odbudowa będzie się mogła zacząć zaraz po zawieszeniu broni. Długie narady umowy wersalskiej były spowodowane przez postanowienie Wilsona, który nie chciał dopuścić do programu pokojowego, któryby nie zawierał jego projektu Ligi narodów. Przez ten upór Wilsona, Europa straciła z górą rok, nie mogąc zacząć myśleć o odbudowie gospodarczej. Europejscy kierujący mężowie stanu przyłączyli się początkowo do projektu Wilsona, spodziewając się dobrych z niego wyników. Teraz jednak przyznają, że zarówno **Liga narodów, jak i przewidziane w art. 10 przymierze na wypadek konfliktu rosyjsko-polskiego zawiodły. Anglja, Francja i Ameryka nie mogły posłać potrzebnych sił do Polski**, a cały plan Ligi narodów okazał się niewykonalny. Pierwszy okres wojny należy uważać za ukończony, a teraz **Ameryka powinna zacząć współpracę z demokracjami europejskiemi celem zgniecenia bolszewizmu.** Ameryka nie zaniecha tego obowiązku, jeżeli partja republikańska zwycięży przy wyborach na prezydenta.

Walka wyborcza w Stanach Zjedn.

New York, 31 sierpnia (Tel. wł.) Walka wyborcza w Stanach Zjedn. przybiera coraz ostrzejsze formy. Bodaj nigdy jeszcze nie atakowano się w ten sposób osobiście. **Stronnictwa zarzucają sobie wzajemnie korupcję i zatruwają opinję publiczną.** Cox oświadcza, że na zgromadzeniu w Pittsburgu przedstawi dowody przekupstwa wyborczego republikanów. — Harding subwencjonuje prasę niemiecką i włoską, Cox polską i francuską.

Deebs, socjalistyczny kandydat na prezydenta, wydał z więzienia manifest wyborczy, którego punkty główne mówią o upaństwowieniu kopalń i kolei. Konwent socjalistyczny postanowił sabotować amerykańską pomoc dla Polski. Agitacja wśród mas ogromna, mimo to widoki wyborcze socjalistów są małe.

Harding o „pierwiastku bolszewickim".

Paryż, 31 sierpnia (PAT). »Echo de Paris« dowiaduje się z Waszyngtonu, że ambasador amerykański w Paryżu, który przybył tam z Paryża, odbył z Hardingiem konferencje w sprawach europejskich. (Harding, jak wiadomo, jest kandydatem na stanowisko prezydenta), który wyraził przekonanie, że **obowiązkiem Stanów Zjednoczonych jest współpracować obecnie nad tem, aby demokratyczne państwa europejskie pozbyły się pierwiastku bolszewickiego.**

Komunikat wojenny.

Warszawa, 1 września (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 31 sierpnia:

Na północnem skrzydle wojska nasze, bez oporu ze strony nieprzyjaciela posuwają się naprzód. W walkach, uwieńczonych zdobyciem Gródka, oddziały nasze wzięły z górą 1000 jeńców, oraz znaczną zdobycz. Dnia 30 bm. oswobodzono Hajnówkę.

Oddziały nieprzyjacielskie, ugrupowane na wschód od Chełma, celem poparcia armji konnej Budiennego, usiłowały przejść do zaczepnych i w tym celu zaatakowały nasze pozycje na odcinku od Dubienki do Monastyrca. Wszystkie ataki z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami odparto.

Armja Budiennego w rejonie Zamościa w dalszym ciągu napotyka na zdecydowany opór naszych oddziałów. Zamość został przez nią otoczony, dzielna załoga miasta broni się jednak po bohatersku, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Kolumna posuwająca się na Grabowiec, w krwawej walce została przez drugą dywizję legjonów zepchnięta na południe.

Inicjatywa Budiennego jest w znacznym stopniu sparaliżowana dzięki skutecznym działaniom naszej grupy pościgowej, operującej na jego tyłach. Grupa ta w dniu 30 bm. zdołała odciąć znaczną ilość taborów nieprzyjacielskich.

W Małopolsce sytuacja bez zmiany. Jazda nasza obsadziła Chodorów, ścigając cofającego się nieprzyjaciela na Rohatyn.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

Berlin, 1 września (PAT). Donoszą z Bazylei: Według doniesienia dzienników **stara się rząd niemiecki uzyskać od rządu polskiego pozwolenie na przetransportowanie internowanych wojsk czerwonych przez korytarz polski do wnętrza państwa niemieckiego, ponieważ obecność tych wojsk w pobliżu granicy mogłaby zwiększyć niebezpieczeństwo agitacji bolszewickiej.**

Propaganda antybolszewicka.

Warszawa, 29 sierpnia (PAT). W odpowiedzi **na radiotelegramy agitacyjne, otrzymane ze strony bolszewickiej** dnia 15-go bm., zostały przesłane z naszej strony **następujące radjotelegramy, adresowane do żołnierzy czerwonej armji:**

Do wszystkich czerwonych armij: Wasze wojska, prowadzone przez katów komisarzy, rujnują naszą ziemię i grabią dobytek. Komisarze wasi pędzą was na naszą ziemię jedynie w celu grabieży, bo pocóżbyście wtrącali się w nasze sprawy, które my chcemy z wami załatwić. W naszym kraju, jako demokratycznej republice **większość stanowią włościanie**, prezydentem ministrów jest włościanin, każdy obywatel cieszy się taką wolnością, o jakiej u was tylko marzyć jest możliwe. Wiedzcie jednakże, że **mały nasz naród, jak jeden mąż powstał do obrony swojej wolności i dlatego, aby precz wypędzić komisarzy grabieżców**, którzy prowadzą wasz kraj do zniszczenia, którzy chcą to samo zrobić z naszą ziemią, grabiąc i niszcząc wszystko, co mają na swojej drodze. Każdy z was, kto honor posiada, powinien zaprzestać walki z nami, **rzućcie broń i wracajcie do domu**, gdyż dopóki jeden żołnierz pozostanie na naszej ziemi, będziemy was uważać za bandy, które będziemy niszczyć bez litości. Na przyszłość wzywamy was, abyście nam nie przysyłali podobnie bezczelnych radjów, jak to miało miejsce 15 sierpnia o godz. 19.

Żołnierze i oficerowie wojsk polskich.

Prof. Keynes o skutkach pokoju

IV.

Jakkolwiek cała książka Keynesa jest niezmiernie ciekawą i pouczającą, to jednak większość jej rozdziałów, poświęcona głównie analizie ekonomicznych warunków, podyktowanych Niemcom, musi mieć dla czytającej publiczności interes z natury rzeczy mniejszy. Natomiast jeden rozdział tej książki, traktujący o samej konferencji pokojowej, o sposobie, w jaki »Rada Czterech« rozstrzygała najzawilsze problemy, wreszcie zawierający nowe zupełnie i w prasie codziennej dotąd niespotykane charakterystyki każdego z tych »Czterech«, musi najżywiej zainteresować każdego. Dlatego też rozdział ten zamieścimy w najobszerniejszem streszczeniu.

»W tych częściach traktatu pokojowego, z któremi ja miałem do czynienia — pisze prof. Keynes — kierownictwo spoczywało w ręku Francuzów w tym sensie, że oni to stawiali wnioski najbardziej stanowcze i najdalej idące. Po części była to taktyka. Jeżeli się oczekuje, że ostateczny wynik przyniesie wyrównanie, to jest często roztropnie zaczynać od najdalej idących żądań. Francuzi liczyli się z początku — jak zresztą przeważna część wszystkich ludzi — z podwójnem tego rodzaju wyrównaniem: po pierwsze z ugodą między samemi sprzymierzonemi i zaprzyjaźnionemi państwami, po wtóre z właściwą konferencją pokojową już przy udziale Niemców. Taktyka ta została usprawiedliwiona przez wypadki. Clemenceau był chwalony przez swoich towarzyszów z Rady za swoją wstrzemięźliwość i umiarkowanie, z jakiemi z miną intelektualnej bezstronności sam odrzucał dalej idące wnioski swoich ministrów. Wiele rzeczy w ten sposób przeszło głównie tam, gdzie w danej kwestji krytycy amerykańscy i angielscy nie byli z natury rzeczy dość dobrze poinformowani, lub też nie chcieli wdawać się w zbyt gruntowną krytykę, aby uniknąć przykrego dla nich u Francuzów wrażenia, jakoby stawali po stronie nieprzyjaciela i stawali się obrońcami jego sprawy. Tam więc, gdzie interesy brytańskie i amerykańskie nie wchodziły poważnie w rachubę, krytyka dotyczących przedstawicieli słabła i przechodziły postanowienia, których sami Francuzi zbyt poważnie nie brali, których jednak nie można już było poprawić, kiedy w ostatniej godzinie zapadło rozstrzygnięcie, że z Niemcami żadnych rokowań prowadzić się nie będzie.

»Ale niezależnie od taktyki mieli Francuzi także i swoją politykę. Clemenceau mógł śmiało pretensje Klotza lub Loucheura odrzucać, albo z wyrazem znużenia na twarzy zamykać oczy, kiedy debata toczyła się nad sprawami, nie dotyczącemi interesów francuskich, wiedział on bowiem zawsze, które punkty mają dla Francji znaczenie życiowe i od tych nie było go można odwieść. O ile gospodarcza linja traktatu przedstawia przetrawioną myśl, o tyle jest ona dziełem Francji i Clemenceau.

»Clemenceau był o wiele najwybitniejszym członkiem Rady Czterech. Kolegów zaś swoich oceniał należycie. On jeden miał swoją myśl, on też jeden przemyślał wszystkie następstwa tej myśli. Jego wiek, jego charakter, jego dowcip, jego sama postać wreszcie złożyły się na to, aby w świecie zamętu jemu jednemu nadać wyraźny rys rzeczowości. Nie można się przed nim wzdragać, ani go potępiać, można tylko mieć inne wyobrażenie, lub przynajmniej inne nadzieje co do natury człowieka kulturalnego.

»Postać i sposób występowania Clemenceau są powszechnie znane. W Radzie Czterech miał on zawsze na sobie tużurek z doskonałego grubego czarnego sukna, na ręku zaś, których nie obnażonych nie pokazywał nigdy, szare, szwedzkie rękawiczki. Buciki na nogach miał czarne z grubej skóry bardzo dobre, fasonu miejscowego, najczęściej zapięte z przodu sprzączką, a nie sznurowane. W pokoju w domu prezydenta (Wilsona), gdzie odbywały się zwykle posiedzenia Rady Czterech (w odróżnieniu od jej posiedzeń tajnych bez udziału jakichkolwiek świadków w mniejszym pokoju o piętro niżej) siadywał Clemenceau na ciężkim, brokatowym fotelu w środku półkola przed kominkiem, signor Orlando po jego lewej stronie, potem prezydent Wilson przy kominku, a angielski prezydent ministrów po przeciwnej stronie kominka na prawo od Clemenceau. Nie przynosił on ze sobą żadnych aktów, ani teki. Nie miał też osobistego sekretarza, jakkolwiek niektórzy ministrowie francuscy i urzędnicy stosownie do dyskutowanej właśnie kwestji mieli zwyczaj stawać dokoła niego. Jego chodowi, jego ręce, jego głosowi nie brakowało siły. Ale mimo to mniej ogólne wrażenie, które wywierał, szczególniej od wykonanego nań zamachu, było wrażeniem człowieka bardzo starego, który resztki swoich sił oszczędza tylko na najważniejsze sprawy. Mówił rzadko, pozostawiając resztki swoich sił oszczędza tylko na najwa- uzasadniania francuskich punktów widzenia swoim ministrom i urzędnikom. Najczęściej zamykał oczy i zasunięty w głąb fotelu, położywszy nieruchomo ręce w rękawiczkach szarych na kolanach, siedział z twarzą pergaminową i martwą. Krótkie jego zdanie dla odmiany bardzo stanowcze lub cyniczne z reguły wystarczało. Czasem rzucił pytanie, lub bez ceremonji dawał odprawę swemu ministrowi, nie zachowując przytem nawet żadnych pozorów, albo wreszcie wybuch uporu, który wzmacniał jeszcze kilkoma słowy angielskiemi, wypowiedzianemi pikantną wymową. Ale słów i namiętności nie brakowało mu nigdy, kiedy ich potrzebował. — A kiedy nagle wybuchał, po szybko wyrzuconych słowach następował zwykle atak ciężkiego kaszlu z głębi piersi, tak, że wystąpienia jego wywierały wrażenie raczej siłą i niespodzianką, niż wartością argumentów.

»Nie rzadko angielski prezydent ministrów podchodził do Clemenceau, podczas gdy ukończoną właśnie jego mowę przekładano na język francuski, aby swoje przedstawienie rzeczy przez kilka argumentów »ad hominem« wzmocnić lub zbadać grunt dla porozumienia. Było to zwykle sygnałem do ogólnego powstania i zamieszania. Doradcy prezydenta Wilsona skupiali się wtedy dokoła niego. Później przychodzili rzeczoznawcy angielscy jeden po drugim, aby przekonać się, czy wszystko idzie w porządku, wreszcie zjawiali się Francuzi, ciągle podejrzewający, że inni załatwiają coś poza ich plecyma. Aż wreszcie cała sala napełniała się ludźmi i gwarem ogólnych rozmów, prowadzonych równocześnie w dwóch językach. Moje ostatnie i najbardziej żywe wrażenie takiej sceny jest następujące: prez. Wilson i Lloyd George stoją pośrodku szumiącego tłumu i babilońskiego zamięszania, chaosu, propozycyj i kontrpropozycyj, które wszystkie dotyczą sprawy w każdym razie drugorzędnej, podczas gdy najważniejsze kwestje dziennego porządku spoczywają zapomniane i nierozważane. A Clemenceau milczący daleko na uboczu, ponieważ ani jedna z omawianych spraw nie dotyczy Francji, siedzi w swoich szarych rękawiczkach na brokatowym fotelu, suchy w duszy, pusty w uczuciu nadziei, bardzo stary i znużony, ale cynicznemi oczyma starego gnoma całą scenę obserwujący. Kiedy zaś wreszcie zapanowało milczenie i wszyscy wrócili na swoje miejsca, zauważono, że Clemenceau znikł ze swego fotelu.

KRONIKA.

Kraków, 1 września.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 1 WRZEŚNIA 1920: Zachmurzenie zmienne, dość pogodnie, cieplej, wiatry zachodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 31 sierpnia 1920:

Miejscow.	Temperat. max	Temperat. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	19	6	półn.-wschod.	półpochmurno
Zakopane	18	0	połud.-wschod.	półpochmurno
Warszawa	19	9	połud.-wschod.	półpochmurno
Poznań	—	9	połud.-wschod.	pochmurno

Uwagi: W Zakopanem rano przymrozek. Maximum temperatury dla Zakopanego z godz. 13. Z braku danych prognoza niepewna.

Rozkład ciśnień: Depresja nad Niemcami. Wysokie ciśnienie na zachód od Francji i na zachodzie Europy.

„ODDZIAŁY OCHOTNICZE OBRONY PAŃSTWA". D. O. G. w Krakowie powołuje na swym obszarze oddziały ochotnicze, które mają na celu współdziałanie z armją, ochronę majątku państwowego, strzeżenie objektów wojskowych i komunikacyjnych, utrzymanie ładu i porządku, ściganie dezerterów itd. W skład wchodzą istniejące organizacje, jak: Małop. Str. Obyw., Zw. Strzelecki, Egzek. Młodz. akad. itd., wreszcie obywatele od 14 do 60 roku życia. Wyłączeni są mężczyźni, podlegający obowiązkowi służby wojskowej. Werbunek odbywa się w zasadzie ochotniczo. Wstępujący do oddziału składa przysięgę służbową. Oddziały podlegają rygorom wojskowym.

DO MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Krakowski ochotniczy oddział obrony (K. O. O. O.) w porozumieniu z akad. Egzekutywą wojskową w Krakowie wzywa wszystkich słuchaczy wyższych uczelni, niewojskowych, zamieszkałych w Krakowie, którzy nie uzyskali zwolnienia od obowiązkowej pracy obywatelskiej, by zgłosili się do wspomnianego oddziału (Groble 9, 1 p.) w dniach od 2—4 września między godz. 11—12 i 5—6 celem wypełnienia obowiązków obywatelskich, wyznaczanych im zależnie od kwalifikacji.

DANINA NA RZECZ WOJSKA. Rada obrony państwowej wydała rozporządzenie, na podstawie którego nakłada się na ludność obowiązek jednorazowej daniny w naturze, obejmującej do 300.000 par butów z cholewami, do 300.000 par spodni wełnianych, do 600.000 kompletów bielizny i do 500.000 koców wełnianych lub ciepłych kołder. Wymienione przedmioty w ilościach ustalonych drogą rozkładu, mają być dostarczone przez samorządy gmin miejskich i wiejskich w ciągu 20 dni od chwili wyjścia powyższego rozporządzenia w dzienniku ustaw. Przy poborze zarządzonej daniny zarządy gmin mogą przeprowadzić rekwizycję, a w razie potrzeby uciec się do pomocy policji państwowej. Gminy miejskie i wiejskie wybiorą komisję, złożoną z 3—5 członków, których zadaniem będzie odbiór lub rekwizycja wskazanych przedmiotów, ocena ich przydatności do celów wojskowych i ustalenie wartości. Na odebrane lub zarekwirowane przedmioty będą wydawane pokwitowania. Przeciwko pokwitowaniu komisji wolno w ciągu 7 dni wnosić zażalenie, co jednak od daniny nie uwalnia. Wysokość daniny, do jakiej obowiązana jest każda dzielnica, wyznacza ministerstwo spraw wewnętrznych.

W Małopolsce rozdziału dokona tymczasowy wydział samorządowy, zaś między gminy i miasta wydziały powiatowe. Od daniny wolne są obszary, dotknięte inwazją. Ciężary, wynikłe z dostarczonej daniny przez samorządy miejskie i wiejskie, mają być pokryte w sposób przewidywany dla pokrycia normalnych wydatków administracyjnych dodatkami do podatków lub specjalnym podatkiem, rozłożonym równomiernie na wszystkie warstwy ludu, stosownie do ich majątku i dochodu. Osoby, uchylające się od powyższego rozporządzenia, będą karane aresztem do 6 miesięcy, albo 100.000 mk.

ZGŁASZANIE PRAW DO ZASIŁKU WOJSKOWEGO. Każdy szeregowy, czy to poborowy czy też ochotnik winien zgłosić prawo do zasiłku wojskowej komisji przeglądowej, która go zaciąga do służby wojskowej, przyczem obowiązany jest przedłożyć poświadczenie dotychczasowego pracodawcy, potwierdzone przez władzę miejscową (gmina, magistrat), o ile wynosił jego ostatni miesięczny zarobek w pieniądzach i w naturze, oraz czy rodzina jego pobierać będzie nadal i w jakiej wysokości od tegoż pracodawcy jakieś pobory w pieniądzach i w naturze przez czas służby wojskowej popisowego. Władze zaciągowe wypełniają formularze zgłoszenia dla każdego ubiegającego się o zasiłek dla rodziny, który odpowiada też w zupełności za prawdziwość powyższych dat.

Szeregowy, wcielony do wojska może zgłosić prawo do zasiłku dla rodziny w oddziele lub zakładzie, w którym pełni służbę.

O POCZTĘ POLOWĄ. Od czasu rozpoczęcia się ofensywy bolszewickiej ludzie, którzy mają swoich krewnych na froncie, są pozbawieni od nich zupełnie wiadomości wskutek tego, że wojskowość dotychczas nie zorganizowała poczty polowej, a jeżeli gdzieś jej jakiś ułamek istnieje, to funkcjonuje w ten sposób, że listów wcale się nie otrzymuje. Dzięki temu o żołnierzach, którzy wyruszyli w pole nie można niczego się dowiedzieć, jeżeli nie znajdzie się jakiejś szczęśliwej okazji, przez którą możnaby list przesłać. Trudno tłumaczyć się tutaj, że w czasie prowadzenia ofensywy napotyka się na techniczne przeszkody w zorganizowaniu poczty polowej, przeszkody w tym wypadku łatwo pokonać i przy dobrej woli pokonać się dadzą. Należy sobie tylko wyobrazić, jaka rozpacz nieraz ogarnia ludzi, którzy mają swoich synów i ojców na froncie i nie wiedzą nawet, gdzie się znajdują i co się z nimi dzieje, a obecnie w Polsce domów takich, z których by ktoś do wojska nie poszedł, niema. Apelujemy więc do wojskowości, aby zorganizowała pocztę polową jak najszybciej, czego społeczeństwo, które obecnie tyle ofiar ponosi, ma prawo domagać się.

PODZIĘKOWANIE ZA KSIĄŻKI. Biuro informacyjne III sekcji K. O. P. składa imieniem rannych i chorych żołnierzy serdeczne podziękowanie dotychczasowym ofiarodawcom za 1320 książek, złożonych w czasie od 15 do 30 sierpnia i apeluje gorąco do społeczeństwa krakowskiego o dalsze jak najliczniejsze i najrychlejsze nadsyłanie książek pod adresem: Biuro informacyjne III sekcji K. O. P. gmach Uniwersytetu Jagiell., 35 sala.

Z RADY APROWIZACYJNEJ. Wczoraj odbyło się w sali konferencyjnej magistratu pod przewodnictwem prez. Federowicza posiedzenie rady aprowizacyjnej. Rozpatrywano najpierw sprawę cen mięsa, przyczem uchwalono wybrać komisję, złożoną z pięciu członków, do której ma być powołana administracja akcyzy i urząd walki z lichwą, która zbada stosunki i na następne posiedzenie przyniesie gotowy referat. Z kolei omawiano sprawę zniesienia kramów owocowych, w myśl rozporządzenia komisarjatu walki z epidemjami w Warszawie. Rozporządzenie to, które nawiasem mówiąc, z powodu zbyt radykalnego przeprowadzenia połączone jest z uszczerbkiem dla ludności, przeprowadzono już w Warszawie, wszelka zaś interwencja w tym kierunku jest bezskuteczną. W sprawie cukru zaznaczono, że jest on w obfitości tak, że nawet ministerstwo zakazało importu z zagranicy.

Po omówieniu kwestji uregulowania cen napoi wyskokowych, postanowiono celem przeszkodzenia nadmiernemu wygórowaniu cen potraw, przeprowadzać stałe rewizje w restauracjach i kawiarniach. Zaznaczono, że nafty jest dosyć. Dotychczasowa przerwa w wydawaniu nafty została spowodowaną zmianą kart rejonowych. Przydział na sierpień został już sprowadzony przez miasto i obecnie rozwozi się go po sklepach. Spirytus miasto ma dostać, jakkolwiek w bardzo małej ilości, albowiem dotychczasowy kontyngent został zredukowany, wszelkie zaś w tym kierunku starania są bezcelowe. Co do węgla, to sytuacja nie przedstawia się zbyt źle, z tego względu, że dotychczasowy przydział na wschodnią Małopolskę pozostał nietknięty. Drzewa, które sprowadza się z Niska, jest bardzo dużo. Ziemniaków jest wiele i ilościowo wystarczają na zapotrzebowanie, jakkolwiek cena ze względu na robociznę i wyzysk producentów będzie znaczniejsza.

SZCZEPIENIE OCHRONNE zapobiegające czerwonce (dysenterji) i cholerze odbywa się począwszy od 27 bm. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w m. Urzędzie zdrowia (magistrat) od godz. 5—6 wieczór. Szczepienia dokonują pp. lekarze miejscy.

LIKWIDACJA KOMITETÓW PLEBISCYTOWYCH. Tel. z Warszawy: Na zasadzie uchwały Rady ministrów z dnia 29 lipca br., komitety plebiscytowe na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie, Warmji i Mazurach znajdują się w likwidacji. Wobec tego rządowa komisja likwidacyjna do spraw plebiscytowych podaje do powszechnej wiadomości, że odtąd ewentualne zaległe ofiary na te komitety nie będą przez nie przyjmowane, zarazem komisja prosi, aby wszystkie ofiary, złożone w redakcjach pism, w stowarzyszeniach albo u poszczególnych osób dla wskazanych komitetów, przelano na rachunek tej komisji w polskiej krajowej Kasie pożyczkowej a dowody przesłano pod adresem Warszawa, Nowy Świat 59, ministerstwo skarbu, departament budżetowy, rządowa komisja likwidacyjna dla spraw plebiscytowych.

DYREKCJA KURSÓW PEDAGOGICZNYCH („PEDAGOGJUM") W KRAKOWIE donosi, że wpisy na kurs dwuletni i roczny odbędą się od 6—10 września w szkole im. św. Scholastyki (ul. św. Marka 34) od godz. 10—12. Pedagogjum obejmuje kurs roczny dla młodzieży z wykształceniem średniem i dwuletni dla kandydatów(tek) z VI kl. szkoły średniej i VI kl. wydziałową żeńską. Przyjmuje się też uczniów i uczennice z II i III kursu seminarjum. Nauka w Pedagogjum jest bezpłatna. Uczniom i uczenicom niezamożnym mogą być przyznane stypendja z funduszów ministerstwa W. R. i O. P.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. Instytut rozpoczyna naukę dnia 4 września. Kurs przygotowawczy do egz. państwowych rozpocznie się dnia 15 września. Równocześnie z tym kursem otwarty zostanie 2-letni kurs nauczycielski, na który przyjęci być mogą uczniowie nauk muzycznych z ukończonym kursem średnim gry. Kursa te obejmują obok ćwiczeń praktycznych i pedagogicznych, naukę teorji w jak najszerszym zakresie, a absolwenci tych kursów składają przed komisją rządową egzamin państwowy. Wpisy codziennie od 11—12 i od 4—5 (ul. św. Anny 2).

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Próby z przygotowanej na sobotę patrjotycznej sztuki M. Bałuckiego pt. „Kiliński" dobiegają końca. Rolę tytułową gra p. Nowakowski, w wybitniejszych rolach wystąpią pp. Dobrzańska, Ordyńska, Pancewicz oraz panowie: Białkowski, Bracki, Dobrzański, Guttner, Jednowski, Miarczyński, Nowacki, Wasilewski z p. Sosnowskim, reżyserem sztuki. „Kiliński" wchodzi na afisz w sobotę 4 września.

W dniu dzisiejszym kończy się przyjmowanie abonentów stałych miejsc na premjery dla dawnych posiadaczy; od jutra, tj. 1 września przyjmuje administracja zgłoszenia nowych reflektantów.

Z TEATRU „BAGATELA". Na piątek przygotowała dyrekcja sztukę Lengyela pt. „Tajfun" pod reżyserją p. Czarnowskiego. Rzecz ta obiegła w triumfalnym pochodzie różne sceny, budząc uznanie dla scenicznośći, ról świetnych oraz fabuły sensacyjnej, opartej na egzotycznem tle japońskiem. Role główne kreować będą między innymi pp. Julja Elsnerówna pozyskana świeżo artystka scen warszawskich, Janina Wernicz oraz Wojciech Brydziński.

W sobotę wystąpił na scenie „Bagateli" nowo pozyskany dla zespołu tego teatru artysta teatru Polskiego w Warszawie p. Wojciech Brydziński. O ile niedawno występy gościnne tego artysty nie dały mu pola do popisania się wszystkiemi zaletami wyszkolonej gry, o tyle występ jego w roli hrabiego Graziana w sztuce Chiavellego „Twarz i maska", otwarł szeroko pole do poznania całej skali jego środków warsztatowych. P. Brydziński pojął rolę hr. Graziana odmienniej od swego poprzednika p. Fritschego, traktując tę postać mniej tragicznie i groźnie, a natomiast rzeźbiąc w misternie prowadzonym dyalogu, przeplatanym wybuchami nerwowymi zazdrości i żądzy odwetowej, sylwetkę schyłkową, który nawet zdrady małżeńskiej nie chce traktować dramatycznie, ale ujmuje ją zasadniczo ze strony groteskowej. Skutkiem takiego pojęcia roli, zmienić musiała i p. Kozłowska swą grę w roli Sawiny i przystosować ją odpowiednio do stylu gry p. Brydzińskiego, co wymagało rewizji całej poprzedniej kreacji i ujęcia jej w nowe ramy. Pojedynek artystyczny tych dwojga wybornych przedstawicieli sprawił, że ulubiona sztuka Chiavellego zyskała w interpretacji scenicznej nowe walory, a w Brydzińskim dała poznać siłę, która jest wysoce wartościowym nabytkiem w personalu męskim „Bagateli".

wp.

KRAK. SZKOŁA DRAMATYCZNA K. Gabryelskiego rozpocznie naukę dnia 4 września. W zakres nauk wchodzi całokształt wykształcenia scenicznego zarówno pod względem praktycznym jak i teoretycznym. Wpisy codziennie od 11—12 i od 4—5 (ul. św. Anny 2).

OTWARCIE AMERYKAŃSKIEGO BOISKA SPORTOWEGO. We czwartek, dnia 2 bm. o godzinie 10 rano otwarte będzie w Krakowie dla polskiej młodzieży obojga płci nowe boisko sportowe na Błoniach przy Alei Trzeciego Maja przy parku Jordana — Wprowadzone będą różnorodne gry i zabawy amerykańskie pod osobnym kierunkiem instruktorów sportowych amerykańskiej misji Y. M. C. A. Boisko otwarte będzie codziennie od godziny 10—12 rano i od 3—6 po południu. Należy mieć nadzieję, że polska młodzież skwapliwie skorzysta ze sposobności zapoznania się z amerykańskim sportem.

REDUKCJA TELEFONÓW W MAGISTRACIE. — Magistrat donosi, że z dniem 1 września zmniejszył liczbę miejskich telefonów urzędowych. Mianowicie zniesione zostają telefony: Nr 87 w filji Domu kalek, Nr 1331 w parku Jordana, Nr 2507 w szkole gospodarstwa domowego, Nr 3139 w sali rady m. Nadto zmniejszono liczbę telefonów w miej. Izbie obrachunkowej przez zniesienie tel. Nr 508 (kontrola widowisk) i 1221 (rewizja), pozostawiono natomiast telefon Nr 3194 (m. Izba obrachunkowa). W Budownictwie m. zniesiono telefono Nr 2023 (biuro drogowe), Nr 2383 (regulacja miasta), Nr 3202, natomiast pozostawiono Nr 382 budownictwo m. oddz. B. W oddziale budownictwa A. zniesiono telef. Nr 3012, a pozostawiono Nr 319. Wreszcie zniesiono Nr 2328 (filja straży pożarnej w Półwsiu zwierzynieckiem), zostawiając Nr 49 (straż pożarna).

DLACZEGO W HOTELACH BRAK POKOI? Już od dłuższego czasu w hotelach krakowskich panuje stały brak pokoi. Magistrat, chcąc temu zaradzić, pozajmował hotele i przejeżdżającym sam pomieszczenie przydziela na 10 dni, poczem gość musi wyprowadzić się, co jest zresztą zupełnie słuszne, albowiem przez 10 dni można załatwić interes, jeżeli on sprowadza go do Krakowa, albo też znaleźć mieszkanie. Ale jak się dowiadujemy, termin 10-dniowy nie wszystkich obowiązuje, znajdują się bowiem szczęśliwcy, którzy z łatwością, dzięki znajomościom mogą otrzymać przedłużenie terminu wyprowadzenia się z hotelu na przeciąg jednej, dwu albo i więcej dekad. Nie mamy nic przeciwko przedłużaniu terminów, jeżeli bezwarunkowa potrzeba tego wymaga, skoro jednak dla czyjejś wygody, a dzięki protekcji otrzymuje się pozwolenie na dłuższy pobyt w hotelu — musimy przeciwko temu stanowczo zaprotestować. W niektórych hotelach, zajętych przez magistrat (np. w Poznańskim) a więc wyłączonych z pod zarządu właściciela, znajdują się goście, którzy mogą mieszkać dowolnie długo. Co więcej, mieszkają nawet ludzie, którzy mają mieszkanie w Krakowie i jedynie dla powodów, których nie chcemy rozpatrywać, wolą pobyt w hotelu i na to pozwolenie otrzymują. Zwracamy się więc do magistratu, aby zechciał zbadać metodę, wedle której rozdaje się pokoje w hotelach i zechciał, jeżeli są jakie nadużycia, usunąć je.

WYROK ŚMIERCI ZA DEZERCJĘ. Wczoraj w wojskowym sądzie doraźnym w Krakowie odbyło się pięć rozpraw o dezercję. Pierwsze dwie prowadzone były przeciwko Janowi Cudakowi i Stanisławowi Lorkowi, którzy zbiegli ze swoich oddziałów, wyruszających w pole. Z powodu niepełnoletności skazano ich na 10 lat więzienia. Trzecią rozprawę przeciwko Stanisławowi Czakowi przekazano do postępowania zwyczajnego. Czwarty stanął przed sądem Franciszek Radecki, który udał się po ogłoszeniu sądów doraźnych do domu po bieliznę, po trzech dniach jednak wracał do oddziału i w drodze został aresztowany. Na podstawie zeznań świadków trybunał wydał wyrok uwalniający. Ostatnia rozprawa, którą prowadzono przez dwa dni, toczyła się przeciw Janowi Irlikowi, górnikowi z kopalni Krysztof św. oskarżonemu o ucieczkę z wojska jeszcze w październiku 1919 r. Irlik po ogłoszeniu sądów doraźnych do szeregów nie powrócił. Oskarżony tłumaczył się, że kopalnia reklamowała go. Wezwany jako świadek dyrektor kopalni Lebiedzik i urzędnik Parak oświadczyli, że rzeczywiście wniesiono reklamację, jednak nie została ona uwzględnioną. Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego wobec tego Irlik w dalszym ciągu pracował, dyrektor oświadczył, że się tem nie interesował, gdyż ma wiele innych czynności. Obrońca poruszył w swoich wywodach, że z chwilą ogłoszenia reklamowanych, dyrektor bowiem w zeznaniach zaznaczył, że listę wyreklamowanych ogłosił, które było niejasne, powinien zarząd wstrzymać pensje tym, którzy nie byli reklamowani, to zaś się nie stało, gdyż aż do aresztowania obwiniony pracował i pensję otrzymywał. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Irlika na śmierć. Wyrok wykonano o godz. 8 wieczorem. Jak się dowiadujemy, przewodniczący trybunału zażądał przez prokuratora wdrożenia śledztwa przeciwko zarządowi kopalni.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą skonfiskował Rozalji Kranzc przeszło 100 sztuk bułek.

Józefowi Ziembie z Pcimia, pow. Myślenice, skonfiskowano za paskarską sprzedaż furę drzewa.

SENSACYJNA AFERA WYWOZU MONET. Organa miejskiej akcyzy na krakowskim dworcu kolejowym i dyrekcji policji przytrzymały onegdaj zdążającą do pociągu kobiet, która niosła walizę. Podczas legitymowania okazywała ona niepokój, co zwróciło uwagę funkcjonarjuszy. Kobieta owa, jak się okazało, Serka Mahlerowa, lat 27, pochodząca z Rawy Ruskiej, właścicielka sklepu galanteryjnego w Nowym Sączu, czasowo zamieszkała w Krakowie, zaprowadzona na inspekcję policji, została poddana rewizji, podczas której znaleziono w jej walizce cztery pakiety większe, z których trzy zawierały banknoty amerykańskie i niemieckie, tudzież monety złote i marki polskie, zaś czwarty pakiet 32 listów, adresowanych do osób, pochodzących z Małopolski, a ukrywających się we Wiedniu. Waluty zakwestjonowane przedstawiają wartość ponad 7 miljonów marek polskich. Po przeprowadzonej rewizji zjawiła się na inspekcji siostra Mahlerowej, Zofja Amkraut, lat 32, hafciarka w Nowym Sączu. Mahlerowa tłumaczyła się, że zawartość pakietów nie jest jej znana, że niema również osób, które jej te pakiety wręczyły; miała je oddać pewnej osobie w Trzebini. Trzy powyżej wspomniane paczki z pieniędzmi zawierają mniejsze paczki, z których każda na nalepionym pakiecie jest zaopatrzona szyfrą. Przy badaniu listów okazało się, że posiadają one również szyfry, odpowiadające poszczególnym szyfrom na paczkach z pieniądzmi, co stwierdza ponad wszelką wątpliwość, że ma się tu do czynienia z całą szajką tzw. szyberów, którzy wywożą z państwa pieniądze, a nie jest również wykluczono, że pieniądze te miały przeznaczenie agitacyjne. Na sprawie widocznie nadzwyczajnie zależy tak aresztowanym, jak i interesowanym, na co wskazuje fakt, że niektórym urzędnikom policyjnym próbowano ofiarować miljonowe łapówki za zaniechanie sprawy, a gdy się to nie udało, dawano za wydostanie listów dwa miljony marek. Pieniądze przytrzymane zostaną skonfiskowane w myśl ustawy o obrocie walutami, a winnych czeka kara aresztu do jednego roku i grzywny 100.000 mk. Mahlerowa i Amkrautowa zostały aresztowane.

ŚMIERĆ W OBAWIE PRZED ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ. Wczoraj między Kaźmierzem a Grzegórzkami zatrzymały organa urzędu walki z lichwą pewnego żyda, wiozącego, jak się okazało, na wozie, łuski z amunicji. Przerażony widać grożącą odpowiedzialnością, człowiek ten na żądanie okazania legitymacji nagle zasłabł i skonał na miejscu.

WŁAMANIE. Policja krakowska aresztowała niejakiego Tomasza Nowaka, lat 38, wyrobnika kolejowego, który na dworcu kolejowym włamał się do wozu z suknem w celu kradzieży.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. U Menasche Genendla policja krakowska podczas rewizji, przeprowadzonej za skradzionemi rzeczami, znalazła walizę z bielizną, znaczoną monogramem W. M., pochodzącą z kradzieży. Waliza jest do odebrania w tutejszych aresztach policyjnych.

Z kramu Estery Rottenberg w jatkach podominikańskich skradziono 18 sztuczek kolorowego płótna wartości 20.000 mk.

Z kraju i ze świata.

NARESZCIE PRZYMUS SZKOLNY W WARSZAWIE. Onegdaj rozlepiono plakaty, z zawiadomieniem, że w Warszawie z początkiem roku szkolnego wprowadzony zostaje przymus szkolny. Wszyscy rodzice obowiązani są posyłać dzieci w wieku od 7 do 14 lat do odpowiednich szkół ludowych. Oporni będą karani. Plakaty zawierają adresy szkół ludowych w Warszawie.

WYWIAD Z PODSEKRETARZEM DĄBROWSKIM. W wywiadzie z jednym z dziennikarzy warszawskich podsekretarz stanu Dąbrowski zwraca uwagę, że ostatnie zdarzenia w Gdańsku mają charakter nietylko lokalny, lecz pozostają w ścisłym związku z sytuacją polityczną dzisiejszą oraz ogółem stanowiskiem Niemiec w wojnie polsko-rosyjskiej. Podsekretarz przytacza szereg w tej sprawie wywodów. „Koenigsberger Allg. Ztg." z dnia 9 bm. omawia wyraźnie o przechodzeniu ludności niemieckiej do armji bolszewickiej, stwierdzając, że w Iławie 120 ludzi, pod Prostkami 100 ludzi przeszło na stronę bolszewików. — „Preuss. Ztg." w numerze 360 mówi o biurze werbunkowem dla bolszewików w jednym powiecie. „Koenigsberger Tageblatt" z dnia 11 bm. stwierdza, że bardzo wielu poddanym niemieckim, którzy zasilali szeregi armji sowieckiej w walce z Polską, przyświeca jako przewodnia gwiazda nadzieja militarnego powodzenia przeciw entencie, po powaleniu Polski. Wreszcie komunistyczna „Freiheit" z 11 bm. uważa za drobny fakt, na który Niemcy mogą sobie pozwolić, lekceważąc sprzymierzonych, że ludność Prus wschodnich przekroczyła granicę, by w szeregach armji sowieckiej walczyć przeciwko Polsce. Można przytoczyć jeszcze więcej wywodów i sprawozdań, wzywających ludność do walki z Polską. To wszystko sączy się z Prus wschodnich do Gdańska, podniecając opinję, a jeszcze dodajmy, że liczba Sicherheitswehry dosięga obecnie w Prusiech wschodnich poważnej cyfry kilkunastu tysięcy, i to wbrew uchwale zjazdu w Spaa. Nietylko więc nie zrobiono nic dla rozbrojenia, lecz przeciwnie z każdym dniem rosną zbrojenia dalsze w Prusiech. Nic dziwnego, że Gdańszczanie są pod sugestją wzrastającej siły zbrojnej, która w razie przegranej po stronie Polski, zadecydowałaby o losach Gdańska. W Olsztynie np. przed ministrem spraw wewnętrznych defilowały pułki jazdy, artylerji i piechoty, podobne do najlepszej gwardji, świetnie zaopatrzone w amunicję. Niemieccy mężowie stanu zapowiedzieli, że korytarz musi być zniesiony, a Gdańsk i Pomorze przywrócone Niemcom.

GRATULACJE „KAWALERÓW KOLUMBA". Tel. z Paryża: Delegacja towarzystwa amerykańskiego Kawalerów Kolumba wystosowała do Milleranda telegram, wyrażający serdeczne podziękowanie za niezwykle uprzejmą gościnę i entuzjastyczne przyjęcie, jakiego doznała we Francji. Równocześnie wysłała delegacja telegram do Jusseranda, który bawił w Polsce, z wyrazami radości z powodu wspaniałego zwycięstwa Polski.

POWRÓT DO ODZYSKANYCH POWIATÓW. Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że do powiatów: sierpieckiego, ciechanowskiego, przasnyskiego, makowskiego, ostrowskiego, ostrołęckiego, łomżyńskiego, kolneńskiego, wysoko-mazowieckiego, białostockiego i bielskiego dozwolony jest obecnie powrót miejscowej ludności bez żadnych ograniczeń.

KOMUNISTYCZNY ZARZĄD GMINNY W BELGRADZIE. Donoszą z Belgradu: Komunistyczny zarząd gminny w Belgradzie miał onegdaj objąć agendy po złożeniu przysięgi. Ponieważ jednak wybrany zarząd zajął stanowisko komunistyczne wobec przysięgi, przeto minister spraw wewnętrznych nie dopuścił zarządu do objęcia agend i kazał ratusz obsadzić wojskiem.

STATUT TRZECIEJ MIĘDZYNARODÓWKI. Berlińska „Freiheit" ogłasza statut trzeciej międzynarodówki, ustanowionej w Moskwie. Według niego trzecia międzynarodówka ma na celu zniszczyć państwo, do czego przejściem ma być międzynarodówka republiki sowieckiej.

W przeciwieństwie do drugiej międzynarodówki, dla której istnieje tylko biała rasa, trzecia dąży do uwolnienia robotników białej, żółtej i czerwonej rasy. Ażeby pracować, jako jedna komunistyczna partja całego świata, trzecia międzynarodówka potrzebuje scentralizowanej organizacji. Do tego celu służy 17 punktów statutu, których dokładne przejrzenie wskazuje, że dyktatura proletarjatu jest maską dla dyktatury kilku despotów w Moskwie. Kierownictwo i główna praca trzeciej międzynarodówki ma spoczywać w rękach tzw. komitetu wykonawczego, z którego 15 członków pięciu wybiora kraj, w którym komitet wykonawczy ma swoją siedzibę, a więc Rosja sowiecka. W rękach komitetu spoczywa władza nad całą organizacją, a nawet polityczne stosunki między partjami poszczególnych narodów komitet ma prawo rozpatrywać.

KSZTAŁCENIE ROBOTNIKA W MOSKWIE. W Moskwie ogłoszono dekret o obowiązku wykształcenia technicznego wszystkich robotników. Nauka odbywa się częścią we fabryce, częścią w sali szkolnej. Czas pracy dla czniów w czasie nauki zredukowano do 6 godzin. Robotnicy poniżej lat 18 mają codziennie cztery godziny nauki, a ich czas pracy wynosi cztery godziny. Uczniowie utrzymują oczywiście swoją zapłatę, jednakowoż godzin przeznaczonych na naukę ściśle przestrzegają.

W ten sposób ma nadzieję sowiecka republika, że uda im się wychować wysoko wykształconą klasę robotniczą.

ŚMIERĆ ARCYBISKUPA PARYŻA. Tel. z Paryża: Kardynał Amette, arcybiskup Paryża zmarł.

NA POLU CHWAŁY.

Jerzy Pieszkański, podporucznik marynarki, poległ przy obronie Wisły pod Bobrownikami. Benedykt Grzymała Pęczkowski, kapral 6 pp. legjonów, poległ pod Radzyminem 15 sierpnia. Aleksander Mazaraki, porucznik 1 p. ułanów krechowieckich. Witold Spława-Neyman, por. dowódca 11 komp. 34 pp.; Zygmunt Minter, podpor. 8 pułku ułanów; Stanisław Linowski, szwoleżer 201 pułku 1 szwadronu, stud. wyższ. szkoły gosp. wiejsk. i uniw.; Zbigniew Lewandowski, ułan 1 pułku ochot. jazdy wielkopolskiej.

W okresie walk o wolność ojczyzny polegli śmiercią walecznych na polu chwały następujący żołnierze III djonu 17 p. a.: p. ś. p. bomb. Stefan Jędraszak, kan. Józef Matejko, kapral Jan Hildebrandt i kan. Józef Witczak.

Sierżant-pilot Jankowski zginął bohaterską śmiercią w boju pod Pułtuskiem.

Karol Czarkowski, maturzysta szkoły Konopczyńskiego. Artur Wiśniewski, podpor. dowódca II baonu 202 pp., Leon Paweł Nagórski, b. uczeń szkoły Rentalera; ochotnik Jan Durys, szer. 2 pp. jazdy majora Jaworskiego.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował dr Ernesta barona Maydla, byłego profesora politechniki kijowskiej i uniwersytetu kijowskiego, profesorem zwyczajnym fizjologji w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie; dra Stanisława Lorię, profesorem zwyczajnym fizyki w uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie; dra Zygmunta Radlińskiego profesorem zwyczajnym chirurgji w uniwersytecie warszawskim; Bronisława Koskowskiego profesorem nadzwyczajnym farmacji stosowanej w uniwersytecie warszawskim; dra inż. Witolda Broniewskiego zwyczajnym profesorem technologji metali w politechnice warszawskiej.

Ministerstwo oświecenia publicznego zatwierdziło uchwałę wydziału filozoficznego uniwersytetu we Lwowie, udzielającą drowi Stanisławowi Lencewiczowi veniam legendi z zakresu geografji, a drowi Kazimierzowi Hartlebowi z zakresu historji kultury w Polsce, oraz przyjęło do wiadomości rezygnację dra Józefa Grycza z urzędu bibljotekarza II kl. w bibljotece uniwersyteckiej we Lwowie.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Środa, 1 września: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Czwartek, 2 września: „Ponad śnieg" Żeromskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa, 1 września: „Chata za wsią".
Czwartek, 2 września: „Za dawnych dobrych czasów".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Środa, 1 września: „Dobrze skrojony frak".
Czwartek, 2 września: „Dobrze skrojony frak".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Środa, 1 września: „Czar walca".
Czwartek, 2 września: „Czar walca".

Wobec zarządzonego reaktywowania z dniem 31 sierpnia Sądu okręgowego w Stryju, wzywam funkcjonarjuszów tegoż Sądu, przebywających poza siedzibą urzędową, którzy dotychczas adresów swoich nie podali, by bezzwłocznie powrócili celem objęcia służby.

Prezes Sądu apelacyjnego: **Czerwiński.**

OSTRZEŻENIE.

Cech krawców zawiadamia strony interesowane, że ze zjazdem krawców, zapowiedzianym w dniach 5—6 września 1920 roku, niema nic wspólnego. 6115

Zarząd żupy solnej w Bochni zawiadamia, że aż do odwołania sprzedawać będzie sól poszczególnym odbiorcom **bezpośrednio**, to jest we własnym zakresie działania.

Zamówienia wraz z należytością monopolową (46.200 M za 100 q I. sorty soli mielonej, bez opakowania i kosztów przewozu) należy przesłać wprost do Zarządu żupy solnej, względnie wpłacić w Kasie Zarządu, poczem sól wysłaną zostanie interesowanym za pośrednictwem Biura spedycyjnego K. Fr. w Bochni. 6930 2

Teatr powszechny.

OTWARCIE SEZONU.

»Obrona Częstochowy«. Dramat historyczny Juljana z Poradowa.

»Chata za wsią«. Wodewil w pięciu aktach Jana Galasiewicza i Zofji Mellerowej.

Po dłuższym odpoczynku miejski Teatr powszechny podjął w sobotę na nowo czynności w ładnie odświeżonej sali gmachu przy ulicy Rajskiej. Płynąc z falą wskazań chwili, wprowadziła dyrekcja na repertoar dwa utwory, zaliczające się od dawna do literatury teatralnej popularnej, do scen ludowych przeznaczonej, a w chwili obecnej bardzo odpowiedniej.

»Obrona Częstochowy«, jako dramat historyczny o tendencji budzenia i krzepienia ducha narodowego, jest jedną z najlepiej zbudowanych i napisanych sztuk i mimo swoich czterdziestu lat scenicznego życia, nie uroniła nic ze swoich walorów teatralnych.

W starannej obsadzie, pod reżyserją p. Koreckiego »Obrona Częstochowy« wypadła w scenicznej interpretacji bardzo dobrze. Grający rolę przeora Kordeckiego p. Korecki wygłaszał z namaszczeniem religijne i patrjotyczne tyrady, wydobywając w odpowiednich miejscach siłę i moc wiary religijnej. Rola jen. Muellera miała w grze p. Jarnińskiego skoncentrowany wyraz energji i dumy. W innych rolach wyróżnili się pp.: Magnuszewski, Lasowicz, Kliszewski, Koszutski, Kolwas, Grolicki i Samowski, oraz panie Morska (Anna) i Żelska.

»Chata za wsią«, jeden z najsympatyczniejszych naszych wodewilów, doskonale z powieści Kraszewskiego przykrojony do użytku sceny przez Galasiewicza i Mellerową, okraszony muzyką Z. Noskowskiego, liczy sobie nie mniej, jak trzy dziesiątki lat żywota. Tajemnicą powodzenia sztuki tej jest nietylko zręczna budowa, al także cały szereg dobrze postawionych ról, które wzmocniony nowemi siłami personal teatru powszechnego opanował w sposób ze wszech miar na pochwałę zasługujący.

W roli Motruny wystąpiła jedna z nowo pozyskanych sił p. Zula Zaleska. Ładny głos, inteligentna interpretacja roli, zręczne ruchy, dają poznać w p. Zaleskiej artystkę z pewnym zasobem rutyny. Warunki zewnętrzne ułatwiają p. Zaleskiej sukces sceniczny, który powinienby utorować artystce drogę do odpowiedzialnych zadań scenicznych. — Azę grała z temperamentem p. Czechowska. Prawdziwe cacko sylwety charakterystycznej stworzył dyrektor Jarniński w roli głupiego Janka, oddanej z serdecznem ciepłem i niefałszowaną szczerością. Silny akcent dramatyczny wydobył w roli Lepinka p. Kliszewski, którego powrót na scenę teatru powszechnego będzie w tym sezonie może płodniejszym w artystyczne sukcesy.

Do podniesienia artystycznej oprawy przedstawienia przyczyniły się w znacznej mierze dobrze przygotowane obrazy obozowiska cyganów, oraz tańce cygańskie, odtańczone przz obojo pp. Koszutskich. O mało że nie zapomniałem o p. Minowiczu, który z doskonałem charakterystycznem zacięciem odegrał epizodową rolę Kajtusia.

Orkiestra pod batutą p. Barańskiego nie uroniła ze ślicznej muzyki Noskowskiego najcelniejszych piękności, ani nie zatarła dobrze odśpiewanych chórów.

W. Pr.

Komisja adm'nistracyjna m. Cieszyna

Cieszyn, 1 września (PAT). Wczoraj odbyło się **pierwsze posiedzenie komisji administracyjnej miasta Cieszyna**, w skład której wchodzi **10 Polaków, 10 Niemców** i przewodniczący komisarz rządowy dr Duda, Polak. Zastępcą przewodniczącego po rezygnacji Niemców wybrano Polaka p. Macurę. Po wyborze sekcji imieniem radnych polskich **dr Michejda odczytał protest z powodu podziału Śląska Cieszyńskiego.**

Z Warszawy do Pragi.

Praga, 31 sierpnia (Tel. wł.) Poseł francuski Jusserand, jen. Weygand, lord Abernon, jen. Ratcliffe i sir Loraine **przybyli tu z Warszawy** 28 sierpnia. Ministerstwo spraw zagr. urządziło na cześć gości obiad, w którym uczestniczył także prezydent Masaryk, posłowie francuski i angielski i jen. Pellé. Misja odjechała następnie do Paryża.

Trocki do żołnierzy.

Wiedeń, 1 września (PAT). Donoszą z Paryża: W przemówieniu, ogłoszonem **do wojsk, wyjeżdżających na front polski**, powiedział Trocki:

Zarzucają nam, że jesteśmy narzędziem Niemiec. Ten zarzut nie wzrusza ani was, ani mnie, raczej będziemy współpracowali z Niemcami, aby zniszczyć imperjalizm w całej Europie, możemy łatwiej oprzeć się imperjalizmowi niemieckiemu, aniżeli Anglji i Francji.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„CZASOPISMO PRAWNICZE I EKONOMICZNE"**. Na terytorjum państwa polskiego obowiązuje dotąd pięć różnorodnych ustawodawstw: francuskie, niemieckie, austrjackie, rosyjskie i po części węgierskie. Ten stan wytwarza rozliczne przeszkody, zwłaszcza, że te ustawodawstwa nie odpowiadają naszemu narodowemu charakterowi i naszym potrzebom ekonomicznym i społecznym. Jak najrychlejsze stworzenie jednolitego prawa polskiego, określającego wszelkie dziedziny życia, jest gorącem życzeniem wszystkich, którzy pragną oparcia wskrzeszonego państwa polskiego na trwałych podwalinach.

Dla przedstawicieli nauki i zawodów praktycznych otwiera się szerokie pole współpracy. Na całym obszarze Rzeczypospolitej powstają zrzeszenia i komitety, które temu zadaniu poświęcają siły. W myśl woli Sejmu głównem ogniskiem pracy jest Komisja kodyfikacyjna. Z natury rzeczy pomoc całego społeczeństwa jest tu pożądaną. Idąc atoli o zorganizowanie tej pomocy, o jej praktyczne rezultaty, aby na nich mogła oprzeć się twórcza praca Komisji.

To zadanie podjęło **„Czasopismo prawnicze i ekonomiczne"**, organ Wydziału prawniczego Uniw. Jag. i krakowskiego Towarzystwa prawniczego i ekonomicznego. Naczelną redakcję dzierży obecnie prof. W. Leopold Jaworski, w składzie Komitetu redakcyjnego wchodzą prof.: Estreicher, Krzyżanowski i Rostworowski.

Świeżo opuścił prasę poczwórny numer XVIII rocznika czasopisma, którego treść jest następująca: Prof. Jaworski: Najważniejsze zadanie. Prof. Gołąb: Przed projektem polskiego kodeksu cywilnego. Prof. Zoll: Projekty ustaw o polskiem prawie międzynarodowem prywatnem i o prawie międzydzielnicowem prywatnem. Dr. F. Zweig: Problem wartości. Prof. Till: Dekret „o fundacjach" z 7 lutego 1919. Prof. Michalski: Sfinansowanie reformy agranej. Dr M. Rosenberg: Studja górnicze. Prof. Wróblewski: Zasady dziedziczenia ab intestato. Głosy świata prawniczego. Z Komisji kodyfikacyjnej. Z towarzystwa prawniczego i ekonomicznego w Krakowie. Bibljografja 1918 r.

Zarówno nazwiska autorów, jak treść ich prac świadczą, że uczyniono tu znaczny krok naprzód w pracach przygotowawczych nad ujednostajnieniem prawa polskiego. Jednakże nietylko prace teoretyczne, ale także najaktualniejsze postulaty doby bieżącej nie są spuszczane z oka. W tym celu zaprowadziła też redakcja specjalny dział pt. „Głosy świata prawniczego", który mieścić będzie artykuły i uwagi prawników praktycznych, bezpośrednio związanych z życiem codziennem. W ten sposób, spodziewać się należy, odegra czasopismo rolę czynnika pośredniczącego między oficjalnemi organami władzy ustawodawczej, a przedstawicielami nauk i praktyki.

Bliższych wyjaśnień w sprawach czasopisma udziela sekretarz redakcji dr Brummer w lokalu „Krakowskiej Spółki wydawniczej" w Krakowie przy ul. św. Filipa 25 we wtorki, czwartki i soboty od godz. 5—6 po południu.

— **NOWA SZTUKA H. SUDERMANNA.** W berlińskim teatrze stołecznym (Residenztheater) wystawioną będzie w pierwszych dniach września nowa sztuka Hermana Sudermanna pt. „Przyjaciółka". Rolę tytułową gra głośna artystka Till Durieux.

— **M. SZLUHA: Byt.** (Kraków 1920, nakład Druk. Liter.).

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 31 sierpnia 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	82'—	84'—
Transakcja		83'—
Polskie Tow. handlowe	410'—	470'—
Transakcja		445'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1400'—	1500'—
Transakcja		1425'—
„Tepego" Tow. dla przedsięb. górn.	3300'—	3600'—
Transakcja	3550'—	3485'—
Polska Nafta	1200'—	1300'—
Transakcja	1225'—	1260'—
Ruble carskie po 500 rb.	—'—	—'—
Transakcja		313'—

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 31 sierpnia. Renta majowa 91'75, austrjacka renta koronowa 92, renta lutowa 92, węgierska renta koronowa 110, losy tureckie 220, Prjorytety kolei południowej 1228, Bankverein 807, Bodenkredit 1760, austrjacki zakład kredytowy 696, Bank depozytowy 751, Laender Bank 1090, Merkury 839, Unionbank 830, Bank obrotowy 615, Živnostenska 1674, Kolej północna 13.450, Kolej lwowsko-czerniowiecka 2090, austrjackie koleje państwowe 3688, Alpiny 3780, Berg und Huetten 9200, Krupp 1543, Poldi Huette 2540, Prager Eisen 7400, Rima 3320, Skoda 2870, Zieleniewski 1380, Apollo 4100, Fanto 20.600, Galicyjskie Karpaty 12.000, Galicja 22.700.

WIEDEŃSKIE KURSA CENTRALI DEWIZ z 31 sierpnia: Zagrzeb 7750, Berlin 518'50, Zurych 3750, Chrystjanja 2625, Kopenhaga 3575, Sztokholm 5000, marki niemieckie 514'50, leje 500, lewy 380, szwajcarskie 3725, francuskie 1725, angielskie 830, dolary 240, ruble 280. **Kursa we wolnym obrocie:** Zagrzeb 217—237, Budapeszt 100—110, Warszawa 93—107, nowe noty dynarowe 910—960.

KURSA AUSTRJACKIEJ CENTRALI DEWIZ z 30 sierpnia: Amsterdam 7300, Berlin 517'50, Zurych 375, Chrystjanja 3525, Kopenhaga 3475, Sztokholm 4900, marki niemieckie 513'50, leje 490, lewy 375, szwajcarskie 3825, francuskie 1725, włoskie 1130, angielskie 820, dolary 235, ruble 280. **Kursa we wolnym obrocie:** Zagrzeb 212—232, Budapeszt 100—112, Praga 416—442, Warszawa 99—111, nowe noty dynarowe 910—960.

SZWAJCARSKIE KURSA DEWIZ z 31 sierpnia: Berlin 12'20, Holandja 195'25, Nowy York 608, Londyn 21'10, Paryż 42'40, Medjolan 28'20, Bruksela 45'25, Kopenhaga 87'50, Sztokholm 123'50, Chrystjanja 86, Madryt 91, Buenos Aires 230, Praga 10'20, Belgrad 22, Zagrzeb 5'50, Budapeszt 2'40, Wiedeń 2'80.

SZWAJCARSKIE KURSA DEWIZ z 31 sierpnia: Berlin 12'50, Nowy York 610, Medjolan 28'10, Praga 10'10, Zagrzeb 5'25, Budapeszt 2'45, Wiedeń 2'76.

Kursa końcowe dewiz: Berlin 12'35, Holandja 195'25, Nowy York 610, Londyn 21'66, Paryż 42, Medjolan 28'17½, Bruksela 44'75, Kopenhaga 87'75, Sztokholm 123'25, Chrystjanja 87, Madryt 91, Buenos Aires 225, Belgrad 21'50, Zagrzeb 5'40, Budapeszt 2'50, Wiedeń 2'80, austrjackie korony stemplowane 2'60.

GIEŁDA FRANCUSKA. Lyon, 30 sierpnia. Funt sterlingów 51'22, frank belgijski 16'25, kakao 180 243, wanilja 50, kauczuk 8'50, kawa 385, 375, Raphia 15, Arachides 165-530, Palmiste 190-415, Coprah 425, Palme 320, rycyna 125, rum 600.

GIEŁDA PARYSKA z 30 sierpnia. Waluty: Londyn 51'51, Nowy York 14'52, Belgja 104'50, Włochy 66'50, Rumunja 33'25, Szwajcarja 237, Praga 24, renta francuska 3 proc. 56, 4 proc. 1917 r. 71'45, 5 proc. 87'30, 4 proc. 1918 r. 71'15, 5 proc. 1920 r. 102'25.

GIEŁDA TOWAROWA. Marsylja, 31 sierpnia. Ryż 160, groch 134, mączka kartoflana 145. Z dnia 30 sierpnia. Ryż 178, groch 145, mączka kartoflana 145. **Havre, 30 sierpnia.** Bawełna sierpniowa z dnia 27 sierpnia 587, wrześniowa 582, październikowa 571, z dnia 29 sierpnia 587, wrześniowa 582, październikowa 577. **Lyon, 30 sierpnia.** Jedwab sewenski z dnia 28 sierpnia 250, włoski 260, syryjski 220, japoński 225, chiński 280, kantoński 190, z dnia 30 sierpnia 250, włoski 260, syryjski 225, japoński 225, chiński 280, kantoński 190.

GIEŁDA HOLENDERSKA. Amsterdam, 31 sierpnia. Londyn 11'19½, Berlin, Hamburg 6'30, Paryż 21'70, Bazylea 51'15, Wiedeń 1'42½, Kopenhaga 44'25.

LONDYŃSKA GIEŁDA WALUTOWA z 30 sierpnia: Paryż 51'45, Amsterdam 11'09, Belgja 48'25, Berlin 178'50.

NOWE BILETY 100-MARKOWE. Polska krajowa Kasa pożyczkowa podaje do wiadomości, że z dniem jutrzejszym wypuszcza 100-markowe bilety, podpisane przez członków dyrekcji polskiej krajowej Kasy pożyczkowej pp. Stefana Karpińskiego, Zygmunta Chamca, oraz naczelnego kierownika p. Karpusa, drukowane na białym papierze. Papier ten ma bardzo nikłe znaki wodne w formie orła białego. Numeracja rozpoczyna się od 3 serji a.

WYMIANA 4% BILETÓW SKARBOWYCH. Ministerstwo skarbu komunikuje, że 4% bilety skarbowe wymienia na gotowiznę polska krajowa Kasa pożyczkowa i wszystkie oddziały oraz centralna kasa pożyczkowa i kasy skarbowe, zaś w Małopolsce urzędy podatkowe, przyczem procent oblicza się do dnia pierwszego tego miesiąca, w którym następuje wymiana.

WROCŁAWSKI JARMARK JESIENNY WYROBÓW TEKSTYLNYCH. W czasie od 7 do 11 września odbędzie się we Wrocławiu jarmark jesienny. Jarmark ten ma obejmować specjalnie towary tekstylne i inne pokrewne wyroby. Jarmark urządza miejscowe towarzystwo „Breslauer Messe-Gesellschaft m. b. H." Wrocław, Ohlauerstrasse 87, które zachęca do udziału w nim kupców i wystawców polskich. Konsulat polski we Wrocławiu udziela na żądanie wyjaśnień w sprawie jarmarku.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Za spokój duszy ś. p.

Walerego Górskiego

kadeta b. 13 p. p., absolwenta praw jako w piątą rocznicę bohaterskiej śmierci na polu chwały pod Buczaczem dnia 31 sierpnia 1915 roku

odprawi się w piątek, dnia 3 września 1920 roku, o godzinie 8 rano w kościele OO. Franciszkanów w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej

MSZA ŚW. ŻAŁOBNA

na którą zapraszają matka i siostry.

Bł. p.

Anna z Rostów Braunowa

obywatelka miasta Rzeszowa

zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 30 sierpnia 1920 roku w Krakowie, przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dnia 1 września 1920 roku o godzinie 12 w południe.

Na ten smutny obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Stroskana Rodzina.

Nowy cennik

gospodnio-szynkarski w świetle prawdy.

Ponieważ w sprawie »nowego cennika potraw w restauracjach« odezwało się jedno z poważnych pism codziennych w sposób, z prawdą niezgodny, a zaś pewne nieodpowiedzialne jednostki rozsiewają złośliwe na ten temat plotki, godzące nawet w powagę władz, przeto podpisane Przełożeństwo Stow. przem. gospodnio-szynkarskiego zniewolone jest oznajmić, co następuje:

Regulowanie cen za potrawy, podawane w restauracjach miejscowych, przeprowadza władza administracyjna I. instancji, a więc Magistrat z pomocą powołanych do tego czynników i rzeczoznawców. Legalno-prawnym rezultatem tej regulacji są cenniki, które na miejscach, widocznych w restauracjach, zamieszczone być muszą i są obowiązujące. Jeśli którykolwiek z restauratorów do cennika się nie stosuje, pobierając ceny dowolnie, lub, jeśli którykolwiek z konsumentów zauważy nielegalność postępowania w tym lub innym kierunku, to przysługuje mu prawo zwrócenia się wprost do wyżej wspomnianej władzy, która jest obowiązaną do czuwania nad ścisłem wypełnianiem odnośnych przepisów restauracyjnych i bezpośredniej ingerencji. Rzucanie jednak anatemy za poszczególny jakiś wypadek niesumienności, czy nielegalności — na **wszystkie** przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskie, nie jest czynem etycznym i przed podobnemi insynuacjami całe gremjum gospodnio-szynkarskie jak najkategoryczniej i raz na zawsze zastrzec się musi.

Kraków, 30 sierpnia 1920 r.

Przełożeństwo Stow. przem. gosp. szynk.:
ST. WOŁKOWSKI.
6107

Dnia 25 sierpnia b. r. skradziono dokumenta wojskowe: zwolnienie z wojska, wydane przez tut. Komendę uzupełniającą z początkiem czerwca b. r. i zaświadczenie poborowe, wydane przez tut. Magistrat na nazwisko Bzdyla Piotra ze Zręczyc, powiat Wieliczka. Powyższe dokumenta unieważnia się.
6103 **Bzdyl Piotr.**

PANNA

korespondentka biegła w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, bardzo biegle pisząca na maszynie, ze stenografją polską i niemiecką, z kilkuletnią praktyką biurową, poszukuje posady w Krakowie, tylko w większem biurze, fabryce i t. d. Zgłoszenia pod **„Praktyka"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ulica Grodzka 1?. 6 69

Ekonom

w średnim wieku, pragnie obecną posadę zmienić na inną od 1 października na wikt. Odpisy świadectw na żądanie. **Ekonom** poste restante **Kolbuszowa.** 6076

GLEJTY

do nabycia. **N. Senft**, dom handlowy, Kraków, ulica Bonerowska 6, parter. 6067 1 4

Kupię ewent. wynajmę w Krakowie za wysokiem wynagrodzeniem mieszkanie z urządzeniem, składające się z jednego lub dwóch pokoi i kuchni. Zgłoszenia pod: Dawidowicz, ulica Grodzka 60. 6077 1 2

Dla dwóch panienek

z 6 klasy gimn. poszukuję:

1) Pomieszczenia przy inteligentnej rodzinie w Krakowie, z utrzymaniem i opieką (częściowa aprowizacja możliwa); ewent.

2) nauczycielki odpowiednio kwalifikowanej do Suchej (pokój i utrzymanie zapewnione).

Proszę o zgłoszenia z podaniem warunków.

Irena Geschwindowa, żona adwokata w Suchej. 6091

Cukier

i prawie wszelkie środki żywności — poleca po bardzo umiarkowanych cenach oraz **cytryny Verkeli** i t. d. z Triestu 6081 1 4

J. Pawelec, Wiedeń, VII., Kaiserstr. 65. Imp. i eksp.

LIGIA

cudowny krem usuwa piegi oraz wszelkie nieczystości skóry, nadaje twarzy aksamitną gładkość.

Zakład kosmetyczny Franc. Budziaszek
Kraków, ul. Grodzka 3. 6061

Henryk Littner

urodzony w roku 1996 w Dworach, powiat Oświęcim, został napadnięty dnia 12 sierpnia b. r. przez bandytów i obrabowany z pieniędzy i karty zwolnienia, wystawionej przez Komisję uzupełniającą w Wadowicach dnia 2 czerwca 1920. Karta jest nieważna. 6100 1 2

Do sprzedania rower

dobrej marki. Wiadomość: ul. Pędzichów 6, I. p., u p. Grabowskiej. 6024 3 3

Kilka dobrych obrazów

dwie rzeźby w drzewie, stare książki — do sprzedania.

Ulica Powiśle 2, I. p., front, od godz. 2—7. 6080 3 3

Kursa prawnicze „IUS"

Kraków, Rynek gł. L. 22.
System lekcyjny i pisemny.
6053 2 10

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa. Kraków, ul. Szeroka 22. 5961 4 20

Ogłoszenie.

Z dniem 1-go października b. r. jest do obsadzenia posada **rachmistrza dóbr.**

Wynagrodzenie w gotówce i naturaljach według umowy.

Podania udokumentowane z odpisami świadectw należy wnosić do **dnia 10 września b. r.** Tylko pierwszorzędne siły z poważnemi referencjami będą uwzględnione.

Podań nieuwzględnionych nie zwraca się. 6092 1 3

Administracja dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach.

Pierwszorzędny interes

gospodnio-szynkarski w Tarnowie, w śródmieściu, z pełną koncesją, od dziesiątek lat znakomicie rozwinięty, z powodu stosunków familijnych zaraz do sprzedania.

Zgłoszenia pod **5972** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5972 3 3

Mundury

z własnych, jakoteż powierzonych materjałów wykonuje ściśle podług przepisów ze znaną dokładnością

Zakład uniformowy

Hojtasz i Wołkowicz

(przedtem Back i Fohl)

Kraków, ulica Podwale 5.
Telefon 346.
5583 5 5

MAJĄTKI

ziemskie koło Krakowa z zabudowaniami, inwentarzami; **kamienice** z wolnem mieszkaniem z komfortem w Krakowie; **cegielnia** z polem przy Krakowie; **9 morgów** pola w Podgórzu na fabrykę; **willę** I p. z ogrodem, z elektryką w Oświęcimiu; **lokale** na biura i przemysłowe, sprzeda **Biuro „Uczciwość" F. Turliński, Kraków, Podwale 3.** 6014 3 4

Polski Bank Przemysłowy

Filja w Krakowie

poszukuje do registratury

doświadczonego starszego urzędnika

z kilkuletnią praktyką w podobnych działach w instytucji finansowej lub też w urzędach państwowych, na korzystnych warunkach. 6097 1 3

Podania z wymienieniem warunków, oraz odbytej praktyki, należy wnosić do Dyrekcji. Posada do obsadzenia zaraz.

POWIELARNIA KRAKOWSKA

ZAKŁAD PISANIA NA MASZYNACH I POWIELANIA
W KRAKOWIE, ULICA GOŁĘBIA L. 3
po przerwie wakacyjnej **otwarta.**
5912 3 3

PASY TRANSMISYJNE

różnej szerokości

wyrabia Pracownia rymarska

Józef Lachel

Podgórze, Rynek 14.

5300

Szampan

w większej ilości sprzeda 6070 1 3

Dom handlowy I. WEISBERGER
— W KRAKOWIE — ULICA SŁAWKOWSKA L. 30. —

! Baczność !

Kto dba o trwałość swojej garderoby, niechaj ją odda do chemicznego czyszczenia lub artystycznego farbowania
6078 1 3

Pierwszej polskiej chemicznej pralni i artystycznej farbiarni

„Czystość"

Kraków, centrala: ul. Koletek 9.

FILIE: ul. Sławkowska 23, ul. Długa 27, ul. św. Sebastjana 3, Podgórze, ul. Kalwaryjska 5.

Przedmioty asekurować można podług ich wartości.

Słonina — szmalec amerykański

firmy Monis Packing Company, Chicago 6075

do nabycia wagonami **loco Gdańsk** lub **Hamburg** u przedstawiciela na Małopolskę

EDWARDA STEINA
Kraków, ulica Dolnych Młynów L. 3.

Nowocześnie urządzona odlewnia żelaza i metali

(w Małopolsce) przyjmie dalsze zamówienia na dostawę masowo wykonanych surowych odlewów z żelaza (Grauguss) i metali w wadze sztuki od 0.5 do 3.000 kg. Modele własne lub nadesłane. Zgłoszenia: **„Mechaniczna formiernia 47³)"** do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9.

6086 1 6

L. dz. 2685 196/Int. 2. 6093 1 3

KONKURS.

Intendentura III. Armji, Główna poczta polowa III., przyjmuje oferty na dostawę:

20.000 metrów sukna przepisowego na płaszcze i spodnie
10.000 „ podszewki
100.000 „ płótna na bieliznę
5.000 kg skóry podeszwowej
4.000 „ „ juchtowej

wszelkich dodatków krawieckich i szewskich.

Oferent złoży 2% oferowanej sumy, jako wadjum, w kasie wojskowej w miejscu pobytu oferenta i dołączy do oferty „dowód złożenia". Po rozpatrzeniu ofert, zawiadomi się oferentów o wyniku i zwróci się ew. „dowody złożenia", celem odebrania złożonego wadjum.

Po przyjęciu oferty, złoży dany oferent dalsze 8%, jako kaucję.

Reflektuje się na dobry materjał i szybką dostawę. Tutejsza Intendentura zastrzega sobie ewentualnie zmianę na dogodniejsze warunki oddania dostawy.

Szef Intendentury.

Ważne dla wszystkich Kółek rolniczych i Konsumów!

Większy transport ubrań dziecięcych, wielkości od 3—10 lat, nadszedł do firmy:

CLOTHING HOUSE

w Krakowie — ulica Florjańska L. 8

która rozsprzedaje takowe po cenach zniżonych. Cena od 170—230 Mk za garnitur.

Uprasza się o łaskawe rychłe zlecenia.

6071 1 3

NACZYNIA FAJANSOWE

codziennego użytku, jako to: talerze, miski, kubki, spodki, czarki, dzbanki i t. p. w ładunkach wagonowych i pojedynczych

po cenach ściśle fabrycznych 5488 2 2

poleca

Kujawska Spółka rolniczo-handlowa
z ogr. odp.
w Warszawie, ulica Śto-Krzyska L. 20.

„IMPEX"-BIELSKO

Bielsko-Bialskie Towarzystwo Importu i Eksportu

Spółka z ograniczoną poręką
(Wpłacony kapitał 3,230.000 koron).

Miejsce zakupna dla organizacyj konsumowych, kupców i przedsiębiorstw przemysłowych.

Adres dla listów: Impex, Sp. z ogr. por. w Bielsku.
Adres dla depesz: Impex Bielsko
Numera telef. 492, 493.

Oddział: żywnościowy,
Oddział: dla obuwia,
Oddział: tekstylny,
Oddział: kompensacyjny,
Oddział: gospodarstwa domowego (naczynia, sprzęty kuchenne),
Oddział: tłuszczów i produktów tłuszczowych. 5258 3 3

Ważna nowość! Ważna nowość!

Wincenty Lutosławski:

Wojna wszechświatowa i jej odległe przyczyny i skutki.

Cena wraz z dodatkiem 90 marek.

Treść: Wojna wszechświatowa — Wojny polskie — Wojny punickie — Najście barbarzyńców — Wojny krzyżowe — Stuletnia walka (XVIII. wiek) — Galja i Germanja — Germanowie i Słowianie — Niemcy i Włosi — Germanowie między sobą — Polska i Moskwa — Walka sekt — Rewolucje antydynastyczne — Walka ras — Powstanie polskiego narodu — Odbudowa świata. 4749 3 3

MARJAN HUPCZYC

Kraków, ul. Jagiellońska 7.

Rządowo upoważnione

BIURO kupna i sprzedaży majątków, realności, parcel i t. p.,
BIURO dzienników krajowych i zagranicznych,
BIURO reklam (ogłoszeń) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. 5637 3 3
KOLEKTURA Polskiej państwowej loterji klasowej.

Odlewy ze stali

Biuro inżynierskie

Zjednoczonych fabryk maszyn, Tow. akc.

przedtem SKODA, RUSTON, BROMOVSKY i RINGHOFFER

Kraków, ul. św. Gertrudy L. 2. 5509 3 3

Każdą ilość

obligacyj austr. pożyczek wojennych

można przemienić

na 5% asygnaty Pożyczki Odrodzenia

za zapłatą nieznacznej gotówki.

Szczegółowych wyjaśnień udzielają:

1) **Biura filjalne** Polskiego Funduszu wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska 19; we Lwowie, ul. Kościuszki 8.
2) **Referenci Pożyczki Odrodzenia** przy starostwach, urzędach podatkowych, komitetach propagandy i t. d.
3) Ajencje Sp. akc. Tow. ubezpieczeń „Przyszłość" w Warszawie we wszystkich większych miastach. 5118 3 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **E. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 15

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 5694 3 3

Atramenty:

antracenowy, kancelaryjny i szkolny, konkurencyjnie tanio, tylko hurtownie, sprzedaje fabryka atramentów **Wiktor Mendalski, Dąbrowa Górnicza.** Cenniki na żądanie. Trzy próbki za nadesłaniem 20 Mk. 5377 25 25



Zawiadamiam, iż objąłem generalne zastępstwo na całą Polskę gum „Olla".

Perfumerya

MAKS LANDWIRTH
Kraków, Dietlowska 40.
Wysyłki uskuteczniam za zaliczką.

5230 14 0

W pierwszej, koncesjonowanej przez Namiestnictwo

WYŻSZEJ SZKOLE KROJU I SZYCIA JÓZEFY ZABIELSKIEJ
W KRAKOWIE, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 7

kurs kroju i szycia zacznie się 2 września na przystępnych warunkach. Zgłoszenia codziennie od godziny 9—12 i od 3—6. 6008 2 2

SZATNIA

Aprowizacji miast, Sp. z ogr. odp.
w Krakowie, Pałac Spiski, I. p.

otwarta codziennie od godz. 9 do 1½ i od 4 do 6 po południu. 5735

Do sprzedania natychmiast

aparat do palenia śliwowicy lub innych alkoholów (Brennaparat), większa maszyna **do siekania kapusty** i maszyna **do siekania jarzyn,** oraz **1 wóz platonowy.** Bliższa wiadomość w fabryce żelaza „Rydlówka", Podgórze, telefon 409 i 1186. 5869 3 3

Powszechnie znany

ZAKŁAD ART.-LITOGRAFICZNY

pod firmą

KAROL KRANIKOWSKI
w Krakowie, ul. Krupnicza 6

znajduje się już w pełnym biegu, przyjmuje zamówienia i wykonywuje je w krótkim terminie.
Ceny przystępne. 5714 3 3

Polski skład futer Kraków, Rynek gł. 11 w podwórzu

przerabia i wykonuje **futra męskie i damskie oraz lisy**

według **cennika cechu kuśnierzy** z własnych i dostarczonych materjałów. — Poleca również swój bogato zaopatrzony **magazyn futer w różnych gatunkach.**

Uwaga: Korzystnem dla każdego jest oddawanie robót już teraz **przed sezonem zimowym.** 5777 2 2

Drzewo opałowe

suche, twarde i miękkie, rąbane, z natychmiastową dostawą, poleca po najtańszych cenach firma

Grabowski, Kraków, Starowiślna 83.

Filja oraz biuro zamawiań: **ulica Jagiellońska 11.**
Telefon Nr 10. 5481 5 5 **Telefon Nr 10.**

MEBLE OGRODOWE

wieszadła, urządzenia do garderoby, umywalnie, podstawy do miednic,

ŁÓŻKA ŻELAZNE 5746

pojedyncze, dla lazaretów, szpitali, — koszar i użytku domowego —

wyrabia

LESZCZYŃSKA FABRYKA SPRZĘTÓW ŻELAZNYCH
T. z o. p. **W LESZNIE** T. z o. p.
Wysyłka tylko w większych ilościach.

Leśnik Polski.

Leśnicy polscy odczuwają od dawna brak praktycznego, treściwego i zwięzłego podręcznika kieszonkowego, któryby mógł w zupełności zastąpić używane dotąd wyłącznie obce kalendarze. Mimo trudnych obecnych warunków udało się doprowadzić do skutku wydanie kalendarza leśniczego p. t.: »Leśnik Polski«, który został zredagowany przez komitet Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, autorami zaś poszczególnych artykułów są pierwszorzędni znawcy leśnictwa. Obejmuje on wszystkie w życiu praktycznem niezbędne tablice, dotyczące daty i wiadomości ze wszelkich działów gospodarstwa lasowego, a szczególnie mnóstwo tablic i wzorów do obliczania pomiaru drzew i drzewostanów, tablice dotyczące hodowli lasu, kosztów rozsadników, tabele do zużytkowania lasu i przemysłu tartacznego, daty do inżynierji leśnej, łowiectwa, sadownictwa, ogrodnictwa, pszczelnictwa i t. d. »Leśnik Polski«, wydawnictwo Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie, ozdobiony rysunkami i kolorowemi tabelami, oprawny, kosztuje 120 Mk p. — do nabycia w każdej księgarni lub wprost w Księgarni Polskiej B. Połonieckiego. 5653

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 40 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski.